Nr. 152. Sobota, 6 Lipca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można prenumerować za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie tak we Lwowie, jak i na prowincyi:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył zezwolić Ministrowi wojny generałowi kawaleryi Edmundowi Krieghammerowi przyjąć i nosić wielki krzyż królewsko-bawarskiego wojskowego orderu zasługi.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 20 czerwca b. r. najmiłościwiej zatwierdzić wybór księdza Jana Tychowicza, gr. kat. proboszcza w Bortnikach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Tłumaczu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 27 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej adjunktowi sądowemu w Tarnopolu, Piotrowi Celewiczowi, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stan stałego spoczynku, tytuł i charater sekretarza rady.

Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości przeniósł adjunkta sądowego Józefa Dziędzielewicza z Kołomyi do Lwowa, oraz adjunktów sądów powiatowych: Andrzeja Loreka z Rudek do Sądowej Wiszni, i Marcina Władysława Czechowicza ze Złotego Potoku do Mikołajowa; dalej zamianował adjunktami sądowymi adjunktów sądów powiatowych: Andrzeja Wiczkowskiego w Mikołajowie dla Tarnopola, Stanisława Wierzbickiego w Dolinie dla Kołomyi i Tadeusza Woronieckiego w Sądowej Wiszni dla Lwowa, oraz zamianował adjunktami sądów powiatowych auskultantów: dr. Adama Ludwika Pileckiego dla Żydaczowa, Mieczysława Gottlieba dla Potoka Złotego, Izydora Decykiewicza dla Rudek, Kazimierza Józefa Bogdanowicza dla Doliny.

Obwieszczenie.

Ponieważ okręgi sądowe: Podgórski i Dobczycki w politycznym powiecie Wielickim są zupełnie wolne od zarazy pyska i racic, przeto c. k. Namiestnictwo wyłącza je z obszaru zamkniętego, ustanowionego rozporządzeniem z dnia 16 maja b. r. l. 40.957 i zezwala na dowolny obrót zwierzętami racicowemi przy przestrzeganiu obowiązujących przepisów pasportowych.

W okręgach sądowych Dobczyckim i Podgórskim wolno zatem odbywać targi i jarmarki na te zwierzęta, tudzież ładować i wyładowywać je na stacyach do tego przeznaczonych.

Tutejszy zakaz wolnego obrotu zwierzętami racicowemi z dnia 16 maja b. r. l. 40.957, obejmuje nadal tylko sądowe okręgi: Skawina i Wieliczka, tudzież cały powiat polityczny: Bocheński.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Obwieszczenie.

Gdy desinfekcya zakładu obserwacyjnego dla świń w Białej została ukończoną, zezwala się na otwarcie zakładu z dniem 8 lipca b. r. tudzież na ładowanie od dnia dzisiejszego trzody chlewnej, przeznaczonej do tego zakładu, na stacyach kolejowych w Galicyi do tego upoważnionych.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 lipca.

Mowa JE. Pana Ministra skarbu dr. Böhm-Bawerka,

wygłoszona w Izbie deputowanych Rady państwa w toku obrad ogólnych nad budżetem:

(Dokończenie).

Pozwólcie mi Panowie, że przy tej sposobności odbiegnę na chwilę od przedmiotu. My urzędnicy wszystkich kategoryj i wszystkich gałęzi mamy niekiedy trudne stanowisko. Nie zawsze łatwo dogodzić każdemu. Sędzia, powołany do wyrokowania w procesie cywilnym, może w najlepszym razie jednej tylko stronie przyznać słuszność; urzędnik, który wymierza podatki, egzekutor podatkowy, który ma jeszcze przykrzejsze zadanie ściągania podatków, w bardzo rzadkich wypadkach komuś dogodzą; urzędnicy powołani do pracy w jakiejkolwiek innej gałęzi administracyi, także znajdują się bardzo często w tem położeniu, że muszą występować przeciwko pewnym usiłowaniom, pewnym osobom i pewnym stronnictwom. Jest to rzecz, której poza Izbą, a często nawet i w tej wys. Izbie nie osądza się należycie; i nie rzadko się zdarza, że urzędników najrozmaitszych kategoryj z powodu spełnienia obowiązku spotykają przykre uwagi lub nawet naganne przezwiska. O niejednym biednym egzekutorze podatkowym, który musi obowiązek swój spełnić i sfantować kontrybuenta także nie bogatego, słyszymy nieraz poza Izbą, a nawet i w samej Izbie wśród ożywionej dyskusyi przezwiska, które wyjęte są z wokabularza średniowiecznej procedury sądowej; o wyższych funkcyonaryuszach słyszymy przezwiska, wyjęte ze starożytnego lub nowożytnego wschodniego prawa politycznego (*wesołość*), czasem nawet z dodaniem tego lub owego *epitheton ornans*. Wysoka Izbo! My urzędnicy, którzy pragniemy

---

89)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy)

Chciał być sam przy odczytywaniu listu, który zawierał dalszy ciąg tak intrygującej zagadki.

Rozerwał kopertę, zbliżył się do lampy, oparł łokciem o stolik i zaczął przebiegać pismo wzrokiem.

List zawierał cztery bite stronnice, a w nagłówku odzywał się znowu do „nieszczęśliwego przyjaciela.“

Szeroko i długo kołując, tajemniczy anonim unosił się nad trudnością swojego zadania, dziękował za zaufanie, które go ośmielało do dalszego pisania i usprawiedliwiał się, że nie przystępuje od razu do rzeczy — ale:

„To, co Ci mam zwierzyć — wyrażał się — wymaga ostrożności i delikatności niezwykłej. Gdyby to tyczyło się żyjących osób, nie wahałbym się wprost przemówić otwarcie, gdyby była potrzeba, jednak względem umarłych inne się ma obowiązki. Nie dziw mi się zatem, ani bierz za złe, że się ociągam, namyślam jeszcze i gdyby mi sumienie dozwalało, cofnąłbym się natychmiast, pozostawiwszy Twoją ciekawość niezaspokojoną. Mam jednak święty obowiązek względem prawdy otworzenia Ci oczu, abyś i Ty przejrzał....“

Pomiędzy te okresy długie, wymijające jakby z umysłu główny przedmiot korespondencyi, wtrącane były szczegóły, świadczące, że autor listu obznajomiony być musiał dokładnie z rodzinnymi stosunkami Omylińskich i Krokowskich; wspominał o pierwszem małżeństwie nieboszczki i zapytywał, czy w parku nad rzeką stoi jeszcze ów krzyż żelazny na pamiątkę nieszczęsnego samobójcy i czy w chacie pod lasem mieszka zawsze stary gajowy Pniak, ojciec doktora?...

„Groby milczą, Bóg jest miłosierny“ — pisał pod koniec, robiąc niespodziany zupełnie zwrot i powracając znowu do swoich ogólnikowych uwag i rozstrząsań, czy dobrze robi, że się odzywa w takiej porze i czy nie należałoby mu raczej przeczekać chwile żałoby i smutek wdowieństwa.

Owa dyskrecya i delikatność, na którą się nieustannie powoływał, zakrawała na wyrafinowane okrucieństwo, z jakiem na próbę wystawiał ciekawość i domyślność Krokowskiego.

Biedny niemowa trząsł się, jak w febrze, czytając ów list, który sprawiał na nim wrażenie moralnej tortury.

Przebiegły anonim obliczyć musiał dobrze efekt swojej korespondencyi i gdyby się był chciał pastwić nad czyją duszą, nie byłby lepszego wynalazł środka, jak owe gładkie, niby nieśmiałe półsłówka, któremi za szczepiał trawiący jad w serce i nerwy swojej ofiary.

W ostatecznej konkluzyi znowu odwlekał wyjawienie tajemnicy, zapowiadanej tak oględnie i obiecywał dopiero w następnym liście obszernie się rozpisać.

Upłynęło znowu dni kilka długiego, drażniącego wyczekiwania.

Nastała przerwa i milczenie, gorsze od wszelkiej katuszy.

Krokowski miejsca sobie znaleźć nie mógł; chodził z pokoju do pokoju, od okna do okna, dwa razy dziennie kazał zaprzęgać do powozu i wyjeżdżał na cmentarz skarżyć się swojej zmarłej na to, co znosił, szukać u jej grobu uspokojenia — i powracał do pałacu rozdrażniony, opryskliwy, unikający bardziej niż kiedykolwiek towarzystwa.

Pniak próbował go badać, ale mu na migi dał poznać, że potrzebuje tylko spokoju i że go irytuje wszelkie zwracanie uwagi i zapytania.

— Zdrów jestem i nic mi nie jest — napisał na świstku papieru i rzucił go doktorowi na stół, wychodząc z pokoju.

Zabielski zatelegrafował, że w ważnej sprawie potrzebną jest obecność Pniaka w Warszawie; wezwania takie przychodziły teraz bardzo często od mecenasa, który, oprócz sprawy testamentowej w sądzie, prowadził jednocześnie akcyę przygotowawczą w kwestyi wykonania zapisu i wypracowywał pod względem prawnym szczegółowe projekty zużytkowania zamierzonych fundacyj.

Uproszony komitet, złożony z kilku celniejszych obywateli, z przedstawicieli filantropijnych instytucyj i z trzech najpoważniejszych redaktorów, jako reprezentantów prasy, miał rozpatrzeć nakreślone przez testatorkę i rozwinięte przez Pniaka plany.

Sprawa wymagała dłuższego czasu, pracy, namysłu i rozpraw.

Narady odbywały się dwa razy w tygodniu u Zabielskiego, który zbierał i składał wszystkie referaty, oddając je potem Pniakowi do lepszego przestudyowania.

Podczas takich częstych wyjazdów doktora do Warszawy, w Omylinie pozostawał Włodziński, nazywając się żartobliwie „bonifratrem“ przy Krokowskim i utrzymując, że nigdy w życiu nie czuł się tak przejętym żadnymi obowiązkami, jak tą opieką nad opuszczonym wdowcem.

— To całe szczęście — mówił — że mam, panie, dozorować tylko same chore dusze, bo gdyby mi przyszło cieleśnie chorych pielęgnować, to nie ręczyłbym za ich zdrowie i życie.

Dał zresztą tego dowód, kiedy pewnego dnia wieczorem przybiegł do niego wystraszony Antoni z wiadomością, że jaśnie panu coś się stało i pewnie dostał gorączki.

— Niech pan zejdzie na dół i sam zobaczy — naglił go kamerdyner. — Po obiedzie mu się źle zrobiło, był taki zmieniony, jakby broń Boże apopleksya, albo co gorszego!... A tu ani pana rządcy, ani pana doktora nie ma w domu. Sam nie wiem, co zrobić!...

Włodziński zerwał się na równe nogi i pospieszył za służącym, który go prowadził do gabinetu Krokowskiego.

— Co się stało?... zachorował?... kiedy?... cóż mu jest?... — badał przez drogę starego kamerdynera, zaniepokojony samą wieścią, a jeszcze więcej poczuciem własnej niezaradności w podobnych wypadkach.

— Zobaczy pan sam — objaśniał go Antoni — siedzi w fotelu, oczy ma w słup, febra nim trzęsie i wygląda tak okropnie, że aż ciarki przechodzą patrzeć!... Nie rusza się, nie rozumie, co do niego mówię, zupełnie kłoda nie żywy człowiek!... Nieszczęście!... oj, nieszczęście!... Żeby tylko znowu jakiej biedy nie było!...

(Ciąg dalszy nastąpi).

tego, co prawe i dobre, musimy wobec takich stosunków szukać pociechy, a znajdować ją będziemy w tem, że właśnie tego, co dobre i prawe chcemy, nie dając się zaś zbić z toru takiemi obwinieniami, jakie niekiedy padają na nas z rozgoryczkowanej namiętności, starać się będziemy wedle prawa i sumienia pełnić ciężki nasz urząd i z niezmienną bezstronnością czynić to, czego w każdym wypadku z osobna wymaga ustawa i zaprzysiężony obowiązek.

Po tem zboczeniu pozwólcie mi Panowie powrócić do przedmiotu. Pozwoliłem sobie powiedzieć, że Rząd uprasza wys. Izbę o przyzwolenie budżetu nie w tem zrozumieniu, jakoby to był akt zaufania, lecz poniekąd w spełnieniu obowiązku, który cięży na nas wszystkich, t. j. aby dać Państwu, czego mu koniecznie potrzeba do spełnienia jego zadań. Możebym nie mówił o tem ze szczególnym przyciskiem, gdyby wywody, wygłoszone z pewnej strony w tej wys. Izbie, nie były tego poglądu zakwestyonowały, gdyby nie były padły słowa że Rządowi nieznanemu jeszcze, z nieznanymi jeszcze zamiarami, nie powinno się przyzwalać budżetu. Proszę wybaczyć, że pozwolę sobie powiedzieć to, co wprawdzie ani nowe, ani oryginalne, co właściwie rozumie się najzupełniej samo przez się, co jednak może dobrze będzie powiedzieć wys. Izbie ponownie, a najlepiej powiedzieć przez usta kierownika wcale a wcale nie politycznego wydziału rządowego. Nie przyzwalać budżetu, cóż to znaczy w znaczeniu literalnem? Znaczy to chcieć przeszkodzić swojem wotum regularnemu wpływaniu przewidzianych preliminarzem dochodów skarbowych, przeszkodzić łożeniu wydatków służących celom prawa, kultury i pomyślności Państwa; a więc ściśle mówiąc, znaczy to: chcieć sprowadzić zastój w całym mechaniźmie Państwa, nie spełnić zobowiązań, które ma Państwo z mocy prawa obowiązującego, z mocy dekretów ustanowienia urzędników, z mocy obligacyj wystawionych wierzycielom i t. d., nie dopuścić żeby Państwo spełniło rozliczne a wielce doniosłe swoje zadania. Wysoka Izbo! mam zbyt dobre mniemanie o patryotyźmie panów z tej także strony wys. Izby, z której głos taki odezwał się, bym mógł przypuścić, że panom tym byłoby przyjemnie, gdyby ich wzięto poniekąd za słowo i gdyby to, co jest logiczną treścią ich enuncyacyi, stało się literalną rzeczywistością. Zdaje mi się, że rzecz ta jest związana z pewnym prądem czasów naszych, który polega na zamiłowaniu do superlatywów we wszystkich zwrotach słownych. Na wyrażenie, że do tego czy owego gabinetu nie ma się zaufania, albo że nie powzięło się jeszcze zaufania, liczne i rozmaitej mocy są sposoby. Zdaje mi się, że najsilniejszym sposobem jest powiedzieć: lepszy chaos niż ten gabinet; i taki właściwie jest sens wyrazów, że gabinetowi temu nie przyzwala się budżetu. Rozumie się samo przez się, że nie mam najmniejszego wpływu w tym kierunku, który z przeróżnych zwrotów ktoś chciałby obrać, aby dać wyraz myśli pewnego stronnictwa; pragnąc jednak zapobiedz wszelkiemu nieporozumieniu, poczytałem sobie za obowiązek wyraźnie o tym punkcie pomówić; i kończąc moje krótkie wywody, raz jeszcze wyraźnie powtarzam: Rząd teraźniejszy uprasza wys. Izbę o współdziałanie w załatwieniu preliminarza budżetowego nie w duchu wyraźnego zamanifestowania zaufania, lecz w duchu przyzwolenia tego, czego Państwu koniecznie potrzeba; w duchu przyzwolenia środków, których Państwu potrzeba, aby rzeczywiście spełnić mogło swoje wszechstronne zadanie co do kultury, dobrobytu i sprawiedliwości. W tym duchu upraszam wys. Izbę o łaskawe poparcie, a nasamprzód o przystąpienie do szczegółowej dyskusyi nad preliminarzem budżetowym. (*Huczne brawa*).

Rada Państwa.

(*CDIV posiedzenie Izby poselskiej*).

(*J. Gl.*) **Wiedeń**, 3 lipca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 20 i poświęca ś. p. Mikołajowi Wolańskiemu następujące wspomnienie:

Opłakujemy bolesną stratę wieloletniego, nader miłego kolegi Hr. Wolański był wybrany do Izby poselskiej w r. 1870, której członkiem pozostawał wówczas przez trzy lata. W roku 1879 na nowo wybrany, pozostał, zaszczycany zaufaniem swoich wyborców włościańskich, aż do śmierci członkiem wys. Izby. A więc przez blisko 20 lat uczestniczył w życiu publicznem, przez kilka lat będąc także prezesem czortkowskiej Rady powiatowej i przez długi czas należąc także do Sejmu galicyjskiego. Hr. Wolański wielką uprzejmością, łagodnością i pojednawczością, którą antagonizmy życia publicznego łagodzić, a nie zaostrzać usiłował, zjednał sobie sympatye wszystkich członków tej wys. Izby; dla tego też w gronie rodaków swych był szczególnie lubiany. Całem sercem oddany był krajowi i narodowi swemu, a nigdy nie utracił wielkiego pojęcia o powszechnych interesach Państwa. Hr. Wolański pozostanie nam na zawsze w miłej pamięci. Na znak gorącego współczucia w tej stracie powstaliście już, panowie, z miejsc i pozwolicie, że ta manifestacya żałobna zapisana będzie w protokole z posiedzenia dzisiejszego. (*Powszechna zgoda*).

Rozliczne cechy krawieckie, między nimi krakowski, lwowski i bialski, petycyonują o ochronę przed wielkiemi przedsiębiorstwami konfekcyjnemi.

Pos. Schneider zapytuje przewodniczącego komisyi legitymacyjnej, czy sprawa wyboru p. Blocha rychło wejdzie do pełnej Izby.

Pos. Czernin odpowiada, że czyni co tylko w jego siłach, aby nakoniec sprawę tę zakończyć. Że to nie stało się dotychczas, nie jest temu winien ani on sam, ani referent, bo wypadło przestudyować 1200 reklamacyj, które przeciw wyborowi p. Blocha nadeszły. Sam p. Bloch prosił referenta, aby rychło zdał komisyi sprawę, to też w przyszłym tygodniu sprawozdanie będzie już w komisyi.

Na porządku dziennym dalszy ciąg szczegółowych rozpraw budżetowych. Pod dyskusyą znajduje się rozdział: „Rada Ministrów“, chwilowo bez tytułu funduszu dyspozycyjnego.

Pos. Vaszaty mówi długo po czesku, a potem jeszcze dłużej po niemiecku o sytuacyi narodu czeskiego, która zniewala posłów czeskich zajmować w parlamencie inne stanowisko, niż Koło polskie. Mówca użala się, że Koło polskie ma reprezentanta w Radzie Korony, a Czesi nie mają go wbrew umowie swej z Rządem z r. 1879; dodaje atoli, że Minister-rodak dla Czechów powinien nie być figurantem, lecz mężem z ludu i czynnym orędownikiem ludu. W innych wywodach nazywa Namiestnika w Czechach „prototypem niesprawiedliwości“ i oburza się, że Namiestnik w Czechach nie umie po czesku.

Prezydent przyzywa mówcę do porządku za ciężką obrazę Namiestnika. (Pp. Brzeznowsky, Formanek, Sokol i Purghart — bo tylko ci słuchają mowy pos. Vaszatego — mimo małej liczby swej, wielki wszczynają hałas o tę cenzurę).

Izba uchwala rozdział rzeczony, a przystępuje do dyskusyi nad funduszem dyspozycyjnym.

Pos. Pernerstorfer zrzeka się krytyki gabinetu koalicyjnego, zwłaszcza gdy p. Plener, ten „główny winowajca“, usunął się od życia politycznego. Przemawia za ugodą między Niemcami czeskimi a Czechami, po której łatwo będzie złożyć w Izbie nową, lepszą koalicyę. Dalej w wywodach zabarwionych silnie duchem socyalistycznym zaleca gabinetowi urzędniczemu przedstawić projekt reformy wyborczej, a gdyby Izba nie przyjęła go, rozwiązać ją. Sprawa reformy wyborczej zasnąć nie powinna, żeby Izba nie rozleniwiła się. Mówca wysławia umysłowe zdolności robotników w przeciwstawieniu ze szlachtą.

Pos. Bazzanella występuje przeciw przywilejowi dzienników urzędowych co do obwieszczeń urzędowych.

Pos. Hofmann zapuszcza się w polemikę z pos. Wasilką o niemiecko-narodową studenteryę w Gracu. Następnie zwalcza fundusz dyspozycyjny, który uważa za całkiem niepotrzebny; szczególnie Rząd urzędniczy wcale go nie potrzebuje; Rządowi temu nie można też wyrazić zaufania.

Pos. Gregorec mówiąc o politycznem stanowisku Słowian południowych, uderza na przymierze austro-niemiecko-włoskie, bo Słowianie nie wierzą w przyjaźń tych sprzymierzeńców. Dalej zwalcza dualizm, który jest przyczyną walk narodowych, przeszkadza aneksyi Bośnii i Hercegowiny i utworzeniu wielkiego słowiańskiego przedmurza Monarchii na południu i wschodzie. Zaleca ugodę czesko-niemiecką, w ślad za którą pójdzie ugoda między Słowianami a Włochami i Niemcami w krajach pomorskich i alpejskich. Będzie to najpiękniejszy upominek dla Najj. Pana z okoliczności jubileuszu półwiekowego Panowania.

Pos. Scheicher spodziewał się, że gabinet urzędniczy wycofa fundusz dyspozycyjny z budżetu; dobry Rząd może obyć się bez „niewolników atramentowych“.

Pos. Vaszaty po długiej mowie czeskiej, powtarza ją po niemiecku. Pragnie, aby Najj. Pan rezydował przez niejaki czas w roku w Pradze; aby nie wywożono dzieł sztuki z zamku praskiego do Wiednia; aby Najj. Pan kazał ukoronować się królem czeskim.

Izba uchwala fundusz dyspozycyjny stosunkowo znaczną większością głosów.

Pod dyskusyę idzie rozdział szósty: „Kwota austryacka na wspólne wydatki Monarchii“.

Pos. Luëger chce zaprowadzić zwyczaj rozprawiania o sprawach zagranicznych, bo rozprawia o nich Sejm węgierski; zamiast tego rozwodzi się w ujemnej krytyce o sprawach węgierskich, tudzież o preponderancyi Węgier w Monarchii, podobną preponderancyę przypisując Galicyi w cislitawskiej połowie Monarchii Węgrzy panują nad całą Monarchią, a Cislitawia płaci; Galicya panuje nad Cislitawią i znowu Cislitawia płaci za to Galicyi; czyli: kraje pracujące opłacają ponownie trutniów i żywią trutnie. Dualizm oznacza helotyzm krajów cislitawskich i t. d. (*Oklaski* od antisemitów).

Pos. Fürnkranz użala się na wyzyskiwanie Austryi przez Węgry pod względem ekonomicznym; między przykładami przytacza nierzetelność węgierską w protegowaniu wielkich młynów przez defraudacyę cła od zboża zagranicznego i wywłóczenia pomorów na nierogaciznę z gnieździsk węgierskich. Mowca oświadcza się za unią osobową zamiast realnej z Węgrami.

Pos. Purghart użala się na krzywdy młynarstwa czeskiego ze strony węgierskiego.

Pan Minister spraw wewnętrznych hr. Kielmansegg: Ze stanowiska Rządu ubolewam nad ostrym tonem, w jakim pos. Luëger przemawiał o Węgrzech i rządzie tamtejszym. Teraźniejszy polityczno-prawny stosunek do Węgier jest obowiązujący dla każdego Rządu tutejszego, a więc też Rząd bronić go musi. Poczytuję sobie zresztą za szczególniejszy obowiązek pozostawać z rządem węgierskim w stosunkach przyjaznych, co też zgadza się z intencyą znacznej większości tej Izby. (*Brawo, brawo*). Nie waham się oświadczyć, że Rząd poczytuje sobie za pierwszy obowiązek w tych stosunkach przyjaznych pielęgnować ekonomiczne interesa Cislitawii (*brawo, brawo*) i bronić ich z naciskiem, ilekroć byłoby potrzeba. (*Huczne brawa i oklaski*).

Na tem dyskusya zamknięta; nad rozdziałem powyżej wymienionym głosowania nie ma, bo uchwalony jest przez Delegacye.

Koniec posiedzenia o godzinie $5^1/_4$.

Następne jutro.

Sprawy parlamentarne.

Ustąpienie dr. Ernesta Plenera z areny parlamentarnej jest przedmiotem rozpraw w całej prasie, zwłaszcza wiedeńskiej. Na zanotowanie zasługują zwłaszcza głos organu stronnictwa konserwatywnego *Vaterlandu* i zdanie młodoczeskich *Narodnich Listów*.

Vaterland w dłuższym artykule przedstawia w jaskrawy sposób, jak to „długoletni przywódca partyi, który nie szczędził żadnej ofiary, aby ją wyprowadzić ze słabości i rozkładu do jedności i potęgi, został przez swój własny obóz postawiony w prawdziwie bezprzykładne położenie“. Dr. Plener uważał

5)

KRONIKA WIEDEŃSKA.

(*XXIII wystawa roczna w „Künstlerhaus“*).

(Dokończenie).

Z obrazów, które nie wymierający jeszcze mit grecki mają za przedmiot, podnieść można tylko Hynaisa Wacława (z Pragi) i Aloizego Schrama „Sąd Parysa“. Dwa te „sądy“ mimo techniki uznania godnej w malowaniu ciała, którą się chcą zalecić, są zbyt stare w ugrupowaniu postaci, w pojmowaniu nawet różnych atrybutów przypisywanych boginiom jak pawie pióra, hełmy, pas piękności, ale przynajmniej zadowalają wdziękiem układu i pięknością rysów twarzy, jak i „Europa porwana z orszaku dziewic przez Zeusa zmienionego na woła“, Edwarda Veitha. O różnych Syrenach, Egeriach, Dianach, które często wyglądają jakby najzuchwalsze zaprzeczenie wszelkiej — wyrażonej przez nie niby — dziewiczości, tego powiedzieć nie można.

Rodzajowy obraz, jak zawsze najliczniej zastąpiony, jak zawsze też bardzo mało posiada przedstawicieli umiejących powtarzające się wciąż temata „schadzek miłosnych“, „chorych w rekonwalescencyi“, „pierwszych smutków“ i t. d. w nowem oddać opracowaniu. Eugeniusz Blaas maluje znowu „Wenecyanki przy studni“ bardzo piękne i żywe w ruchu, gdyż zabierają się do kłótni, ale wreszcie znane już z dawniejszych tego malarza „Ninetek“. Gabryel Max, w jaskrawej swej charakterystyce: „Trzej mędrcy“, namalował znowu trzy — małpy, znakomite w wyrazie twarzy, w oczach zwłaszcza. Antoni Kozakiewicz daje nam idyllę: „Co się lubi, to się czubi“. Rzecz dzieje się przy studni w dzień wiosenny; niebo pogodne, zieleń drzew, dom schludny w tyle, wszystko nastraja widza do ogladania akcyi, w której chłop młodą wieśniaczkę zlewa wodą, zaczerpniętą w dłoni.

Głęboko obmyślanym jest obraz Brütta „Przed rozstrzygnięciem“. W sali sądowej siedzi dziewczyna, czekająca na wyrok, złamana niepokojem, może wyrzutami sumienia. Prześlicznie jest oddana ponurość tła, surowość straży, stojącej w sali, stół, akta.

Do piękniejszych też obrazów należy Szymona Glücklicha „Nauka robienia pończochy“. Mała dziewczynka bierze lekcyę u swej siostrzyczki nieco starszej. Powaga na twarzy tych malców jest pyszna — a to, biedny warstat stolarski, w najdrobniejszych szczegółach starannie wykończony, i czar kolorytu podnoszą wrażenie. Z niezwykłym zachwytem wyrażała się krytyka tutejsza o obrazie Klimta Ernesta, „Bajazzo na scenie jarmarcznej“. W rzeczy samej zmarły wiedeński artysta z rzadkim humorem oddał tu scenę komedyanta deklamującego śród ruchów karkołomnych przed publicznością najróżnorodniejszą. Bogactwo figur w tej masie słuchaczów i siła, z jaką malarz indywidualizuje każdą, są zadziwiające.

Artysta przypomina najlepsze kreacye włoskich mistrzów w tym rodzaju. I na tej wystawie ogládać można było niektóre takie włoskie obrazy, co prawda, już nie nowe, jak n. p. Giuseppego Barisona „Scenę uliczną w Wenecyi“. Monachijski zaś malarz Frydryk Freund, zdobył się na małe arcydzieło w tym kierunku „Wojnę w pokoju“. Przed szkołą, uczniowie wyszedłszy z niej, urządzają batalię — kulkami ze śniegu.

Na zakończenie wypadałoby zdać sprawę o krajobrazach. Krajobraz najwięcej odpowiada celom a i środkom technicznym nowoczesnych artystów. Tu można najswobodniej puścić cugle malowaniu świeżo odkrytych i podpatrzonych barw i cieniów i jeśli chwilowe, przelotne wrażenie zaprawionego na najdelikatniejszych wahaniach światła i kolorów oka wolno uczynić przedmiotem trwałego i wiecznie nam przed oczyma stać mogącego malowidła, to w sztuce tej najnowsi zaszli bardzo daleko. W rzeczy samej odkryli nam n. p. fioletowe tony śniegu w blasku księżyca albo piasku w gorącu słonecznem i zgodne — z naukowemi badaniami — mieszanie się i oddziaływanie barw wzajemne, malowanie „plamami kolorowemi“, które w pobliżu wyglądają, jak skorupki barwne a z pewnego oddalenia składają się na pewną całość. Nadzwyczajne w tem wirtuozostwo posiada też Julian Fałat, którego prześliczna akwarela. „Polowanie na głuszce“ (Wspomnienie z lat dziecięcych) uderza i pięknością krajobrazu i dwoma w nim postaciami, chłopca młodego i starszego myśliwca, wiodącego go widocznie na pierwsze jego wycieczki myśliwskie. I druga akwarela Fałata „Jarmark w Galicyi“ z niebem zachmurzonem lekko, zielenią murraw działa równie jako krajobraz, jak i grupami ludzi niknących wśród tła wielkiego i furami do miasta jadącemi. Świetne krajobrazy szkockie wystawił anglik H. Dawis, a prawdziwą perłą wystawy był „Powrót trzody“ belgijskiego malarza Franciszka Courtensa. Dziwnie pogodnym w nastroju całym jest też „Kapiący się jeleń“ Kowalskiego-Wierusza. Wirtuozowstwo tego artysty, dla którego zdaje się nie istnieć żadna trudność, znane jest oddawna. W obrazem tym ostatnim jest jednak coś więcej jeszcze: szczere odczucie leśnej ciszy, wody jakby sennej, w której się zwierzę zanurzyło i podniósłszy głowę, ociekającą jeszcze strugami, spokojnie patrzy przed siebie.

Wymienić mi w końcu należy dwa małe obrazki, bardzo starannie wykończone, Romana Kochanowskiego: „Zima“ i „Wiosna“.

Malowano to po tysiąc razy, ale polski artysta pociąga jakimś nieuchwytnym tonem swojskości i rzewnego smutku.

Wszak o to wreszcie tylko w krajobrazie chodzi. Artysta odczuć musi harmonię w sen zaczarowaną przyrody i w nas wywołać wrażenie tej muzyki, co łada chwilę ma zabrzmieć. Co niemcy *Stimmung* nazywają a my nastrojem, to jest tylko sztuką działania jakby muzyką, środkami niemuzykalnymi. Cokolwiek piszę i mówi się o kolorycie, cieniu, świetle i t. d. to wszystko zmierza tylko świadomie, lub nieświadomie do tego, że co nam przed oczy wchodzi stałym kształtem i barwą, w duszy nam zadrgnąć ma ruchem i harmonią. Ale nie zapominajmy, że to jedna tylko strona jest sztuki, że obok nieskończoności w czasie (muzyki) istnieje nieskończoność w przestrzeni (plastyka, w szczególności: form ciała). Z połączenia dopiero obu stron płynie wielkość szczera talentu. Obok nastrojów potrzeba nam i — charakterów i — myśli.

—r—n.

do ostatniej chwili za rzecz niepodobną, aby próba buntu p[illegible]eciw niemu, jaką w łonie zjed. lewicy wszczęli przeciw niemu pewni członkowie z podrażnionej ambicyi lub obrażonej dumy, przekształciła się w bunt całej partyi. „Gdy zaś nieprawdopodobieństwo to stało się faktem, nie było dla dr. Plenera wyboru. Odcięto mu możliwość służenia w charakterze prostego żołnierza w szeregach swoich byłych towarzyszy broni pod dawną chorągwią. w najniegodziwszy sposób wyparto go bowiem i skompromitowano, dotknięto najboleśniej w jego publicznem stanowisku i w prywatnych stosunkach. We wszystkich kołach politycznych, które zachowały nieuprzedzony sąd, panuje w tej mierze zupełna zgoda zapatrywań i dziwiono się tylko temu, że dr. Plener pojawił się w klubie zjednoczonej lewicy, aby przyjąć powitanie od tych, którzy go bez powodu najgłębiej obrazili i największą mu szkodę wyrządzili. W tych sferach, które zwykle bywają dobrze poinformowane, tłómaczono sobie tę tolerancyę i łagodność tem, iż dr. Plener uważa za swój obowiązek głosować jeszcze za cylejską pozycyą budżetową, aby zerwanie z partyą zaznaczyć publicznie i w parlamentarnej formie. Jeżeli taki zamiar istniał, nie wiemy, co wywołało nagłą zmianę postanowienia i natychmiastowe złożenie mandatu.

„Że ustąpienie dr. Plenera będzie miało wielkie znaczenie dla partyi liberalno-niemieckiej, nie ulega wątpliwości. Już dotąd objawiło się w kołach liberalnych wielkie niezadowolenie z powodu stanowiska klubu lewicy. Ustąpienie dr. Plenera to niezadowolenie spotęguje i prawdopodobnie doprowadzi do namiętnych wybuchów przeciw intrygantom i miernotom. I jeśli dr. Plener spoglądnie na swoją długą, a zmienną karyerę polityczną, to zapewne przyjdzie do przeświadczenia, że uczciwi przeciwnicy są także uczciwymi przyjaciółmi, iż ponad wszystkie przeciwieństwa stronnictw szczerość i wierność buduje mosty, podczas gdy po za kwiecistemi mowami fałszywych przyjaciół i bombastycznych chwalców, czyha często podstęp, zdrada i skrytobójczy napad.“

Narodni Listy poświęcają złożeniu mandatu przez dr. Plenera także artykuł, oceniający wielkie znaczenie byłego przywódcy lewicy i Ministra skarbu dla niemieckiej partyi liberalnej. „Dla partyi tej wycofanie się dr. Plenera z życia publicznego — piszą *Narodni Listy* — jest niedającą się ocenić i niezmierną stratą. Dr. Plener reprezentował dobrą starą szkołę, która się rekrutowała po większej części z niemiecko-czeskich deputowanych. Wielka walka, jaką prowadzą oba narody w Czechach, była dla nich szkołą, piedestałem i tłem. Dzięki tej walce wystąpili na pierwszy plan, dzięki niej zyskali stanowisko, powagę i znaczenie. W dr. Plenerze jak gdyby uosabiał się żywioł niemiecki ze wszystkiemi swemi właściwościami. które cały czeski świat zna dostatecznie. Wśród naszych przeciwników dr. Plener był najniebezpieczniejszy, ponieważ był najzdolniejszy. Był przeciwnikiem zaciekłym, ale walczył z otwartą przyłbicą: to też schylamy przed nim szpadę i oddajemy wszystkie honory w chwili, kiedy opuszcza twierdzę.“

Jak telegrafują z Wiednia. lewica niemiecka zamierza wręczyć dr. Plenerowi wspólny adres a Izba handlowa i przemysłowa w Chebie wystosowała do niego depeszę, w której wyraża ubolewanie z powodu złożenia przezeń mandatu i zarazem oznajmia mu, że kandydatura jego została na nowo jednomyślnie postawioną.

— Komisya rolnicza Izby posłów postanowiła na wniosek sprawozdawcy deputowanego Marcheta wnieść w Izbie ustanowienie komisyi nieustającej, z 18 członków. Komisya, ze względu na upadek rolnictwa, zająć się ma zwołaniem ankiety rolniczej.

— Przy wyborze posła do Rady państwa z gmin wiejskich Kromieryża został wybrany Młodoczech Vichodil 244 głosami; Staroczech Podewinsky otrzymał 166 głosów.

— Według *Politik* przyszło na wtorkowem posiedzeniu Izby posłów do gorącego starcia między radykalnymi a umiarkowanymi członkami klubu młodoczeskiego. Deputowany Vaszaty i Brzeznowsky zapisali się mianowicie jako mowcy *contra*, przy rozdziale: „Najwyższy Dwór“. Dr. Herold i Kaizl, dowiedziawszy się o tem, udali się do nich, aby zawiadomić ich, że komitet wykonawczy partyi młodoczeskiej w Pradze uchwalił, by przy wspomnianym rozdziale budżetu ze strony młodoczeskiej nie przemawiał nikt w ogóle, a już zwłaszcza nikt *contra* rozdziałowi. Dep. Brzeznowsky i Vaszaty ustąpili jednak dopiero po dłuższym oporze pod wpływem bardzo stanowczego żądania dr. Herolda i Kaizla, a nadto zażądali, aby im doręczono pisemne zawiadomienie o owej uchwale komitetu wykonawczego i oświadczyli, że sami z listy mowców się nie wykreślą, tak, że uskutecznić to musieli dep. Herold i Kaizl. Zajście to wywołało w łonie klubu młodoczeskiego zasadnicze spory.

Z pod berła rossyjskiego.

Warsz. Dniewnik nawołuje do uwiecznienia dla pamięci potomnych, w którym z domów w Warszawie przy ulicy Długiej położonych, mieszkał swego czasu „wielki Suworow“. „W Warszawie jest tak wiele wojska, tak wiele bezwzględnych i gorących wielbicieli niezapomnianego nauczyciela, że, nie mówiąc już o związku historycznym imienia Suworowa z Warszawą, byłoby właściwem wyróżnić ten dom przez pomieszczenie na nim tablicy marmurowej z odpowiednim napisem. Z dumą i uczuciem zadowolenia przechodziłby każdy oficer około tego domu, czytając trzy słowa, budzące wiele wspomnień: „Tu mieszkał Suworow“.

W Kownie istnieje wspaniała świątynia, czasów Witolda sięgająca. Brak odpowiednich funduszów i ubiegłe wieki wyryły na niej wyraźne piętno zniszczenia, składki jednak prywatne jak również zapomoga rządowa pozwoliły doprowadzić starożytny ten zabytek do odpowiedniego stanu. — Koszta odnowienia reprezentują pokaźną sumę 60.000 rubli; kościół zdobią obrazy Andriollego.

Ciekawą wielce jest statystyka zewnętrznego handlu rossyjskiego w ubiegłym roku. Najdosadniej przemawiają same cyfry, z których główniejsze pozwalamy sobie na tem powtórzyć miejscu.

I tak: w ciągu całego roku wszelkiego rodzaju towarów wywieziono za 613,732.409 rubli, przywieziono zaś za 463 546.017 rubli. Ogólny obrót handlu zewnętrznego dobiegł cyfry 1,077,278.426 rubli; w porównaniu z rokiem poprzednim (1892) wywóz wzrósł o 25 prc. przywóz o 15 prc., a ogólny obrót o 21 prc. — Z działalności całej sieci kolejowej w państwie w ciągu marca b. r. wyjmujemy poniższe szczegóły: soli przewieziono w ciągu wymienionego miesiąca 4090 wagonów, nafty i odpadków naftianych 9260, oleju skalnego i różnych produktów z nafty 12.625 wagonów. Zboża przewieziono w ciągu marca do punktów pogranicznych kolejami 21.984 wagonów, a drogami wodnemi 7,878.000 pudów.

Handel ten zwiększy znacznie budująca się obecnie kolej syberyjska, która naturalnym biegiem rzeczy wywołała już teraz gromadne przesiedlanie się ludności z rdzennych gubernii państwa do okolic rzuconych wzdłuż nowej linii, mającej zbliżyć głęboki wschód do zachodu. — Punktem, od którego rozpoczyna się nowa kolej jest Czelabińsk; otóż organa rządowe stwierdzają, że n. p. w trzecim tygodniu miesiąca maja (13—20) liczba wychodźców przechodzących tędy dobiegała do 500 osób dziennie. Rząd poczynił tutaj wszelkie ułatwienia, by jeno najliczniejsze gromady do osadnictwa na Syberyi zachęcić, równocześnie zaś projektuje odsunięcie skazanych przestępców od linii kolejowej w głąb kraju.

Nie wszystkim jednak wolno przenosić się dowolnie z miejsca na miejsce. Oto w *Nowoj Obozr.* znajdujemy opis przymusowego powrotu 200 głowej gromady emigrantów na dawniejsze miejsce jej pobytu. Nieprzyjemna ta historya spotkała wyznawców sekty „duchoborców“, którzy twierdząc, że Bóg mordować ludzi zabrania, podstępem usuwali się od powinności wojskowej. Stawienie przed sądem kilku winnych skłoniło resztę do podstępnej emigracyi, lecz cała polityka nie została pomyślnym uwieńczona skutkiem. Biedni emigranci na dawne śmiecisko wrócić byli zmuszeni.

Dzienniki petersburskie podają dość nieprawdopodobną wiadomość, że ministerstwo oświaty, ulegając prośbie wielu ziemstw, zgodziło się jakoby na wydanie przepisu, na mocy którego nauczyciele ludowi nie mogliby spełniać swych obowiązków dłużej niż lat dwadzieścia. Po tym okresie na stanowisku swem mogliby pozostawać ci tylko, których działalność rada pedagogiczna uznałaby za szczególnie pożyteczną. Nauczycielom, mającym 20 lat pracy za sobą, ma być udzielany coroczny zasiłek w wysokości 120 rubli.

Czytamy w *Nowoje Wremia*: „W kraju Nadbałtyckim działo się dotychczas w praktyce tak, że jeżeli rząd zapragnął zreformować jakikolwiek zakład naukowy i zaprowadzić wykład w języku ogólno-państwowym, a Niemcy nie zgadzali się na to i cofnęli subwencyę, udzielaną danej szkole, wówczas ta ostatnia bywała zamykana. Obecnie położono ostatecznie kres tej anomalii. W myśl wydanego bowiem rozporządzenia, zarządy miast i inne instytucye, asygnujące już poprzednio pewne fundusze na utrzymanie tego lub innego zakładu naukowego, obowiązane będą czynić to nadal, niezależnie od wszelkich ewentualnych zarządzeń rządowych. Powyższe rozporządzenie zastosowano po raz pierwszy w gimnazyum miejskiem w Rydze, gdzie miejscowy zarząd miejski opierał się zaprowadzeniu w tem gimnazyum ustawy ogólno-państwowej i nowych etatów.“ Tenże sam dziennik podaje, że w przyszłym roku szkolnym w wyższych i średnich zakładach agronomicznych powstaną dwie nowe katedry: katedra historyi rolnictwa, oraz katedra prawodawstwa rolniczego w Rossyi i zagranicą.

Na zakończenie kilka drobniejszych wiadomości:

W Bakczysaraju, w obecności gubernatora poświęcono kaplicę, wzniesioną przez osoby prywatne na wspólnej mogile obrońców Sewastopola.

Rząd japoński zaproponował urządzenie w Odessie wystawy swoich przemysłowych wyrobów. Miasto objawiło gotowość ofiarowania na ten cel gmachu wystawowego. *Pet.*

Pet. Listok donosi, iż na kolei bałtyckiej zaprowadzono dla wygody służby kolejowej tak zwane „wagony-sklepy“, zaopatrzone dostatecznie we wszystkie produkty spożywcze. — Ceny możliwie najprzystępniejsze. — Ważniejszem jeszcze jest rozporządzenie zabraniające stanowczo gry w karty w pociągach osobowych. Oficyaliści kolei, w razie wzięcia udziału w grze, tracą natychmiast służbę.

Kto spotkał kiedy w podróży szajki operujących po wagonach karciarzy z zawodu, ten z pewnością szczerze przyklaśnie powyższym obostrzeniom.

W ubiegłym tygodniu odbyło się doroczne zebranie uczestników spółki teatru lubelskiego. Posiada ona 57 członków, rozporządzających 87 udziałami po 880 rub. Majątek spółki przedstawia wartość 112.659 rub. i jest obciążony długami hypotecznymi w wysokości 46.882 rub. Dochody jej wynosiły 4810 rub.; wydatki zaś 5300 rub. Spółka wkrótce otrzyma 10.000 rub., jako zwrot kaucyi złożonej swego czasu magistratowi jako zapewnienie, że plac kupiony od miasta pod budowę gmachu teatralnego użytym zostanie. Do zarządu spółki ponownie wybrano pp. St. Przewóskiego na prezesa, Mieczysława Wolskiego i Karola Millera, na ich zastępców pp. Krausego, Grafa i Błażejewicza.

KRONIKA

Lwów, 5 lipca.

— **Z c. k. krajowej Rady zdrowia.** W dniu 25 czerwca odbyła c k. krajowa Rada zdrowia dziewiąte posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

Wydano opinię w sprawie stajni spędowej dla świń w Rawie ruskiej.

Przyjęto do wiadomości ogólne sprawozdanie weterynarne za rok 1893.

Wydano orzeczenie co do cegielni na Szumanówce we Lwowie.

Przedłożono opinię w przedmiocie kandydatów na otrzymanie koncesyi na apteki w Baligrodzie, powiatu liskiego i w Korczynie, powiatu krośnieńskiego.

— **Wiadomości kościelne.** Archidyecezya lwowska obrz. łać. Instytuowani: na kanonię grem. fundacyi Milewskiego przy kapitule metr. lwowskiej obrz. łac. ks. dr. Karol Przegonia Hryniewiecki, Arcybiskup Pergeński i. p. inf; na probostwo w Tartakowie ks. Michał Lewartowski, były kapelan ks. Arcybiskupa lwowskiego.

Dyecezya przemyska. Zamianowani: ks. M. Hajduk, administrator w Tyczynie, ekspozytem w Podbużu; ks. F. Sękiewicz koop. w Rudniku, administratorem tamże. — Przeniesieni: ks. A Konieczko wikary z Rudnika do Pantalowic; ks. J. Tereszkiewicz, ekspozytor z Podbuża do Brzozy królewskiej. — Konkurs na probostwo w Rudniku i nowo-utworzone probostwo w Ustrobny, ogłoszono do 15 sierpnia b. r.

(§) **Z powodu śmierci** b. posła sejmowego, Mikołaja hr. Wolańskiego, uchwalił Wydział krajowy wysłać do bratanicy zmarłego, pani z hr. Wolańskich Boguckiej, pismo kondolencyjne; złożyć na trumnie zmarłego wieniec i wywiesić na szczycie gmachu sejmowego żałobną chorągiew.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Wilhelm Kahane, rodem z Rzeszowa, Paweł Stonawski, rodem z Bierzanowa i Bolesław Gawiński, rodem ze Slabca w Królestwie Polskiem, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów prawa.

— **Podwieczorek**, urządzony w czasie wyścigów na dochód Towarzystwa pod wezwaniem „Dzieciątka Jezus“ przyniósł czystego dochodu 933 zł. i 10 ct.; rozchód cały wynosił zaledwie 92 zł. i 10 ct. Na czele komitetu urządzającego stała ks. Elżbieta Sapieżyna, jej to więc przypada główna część zasługi za urządzenie podwieczorku odznaczającego się wielkim smakiem i starannością. Do pomocy stanęło z całą gotowością grono pań lwowskich, zawsze chętnych do pracy dla dobra ogółu a i płeć brzydsza nie pozostała w tyle. Tym więc wszystkim przesyła komitet podwieczorku — za naszem pośrednictwem — najserdeczniejsze, staropolskie: Bóg zapłać! dodając ze swej strony, że na szczególniejszą podzięke zasłużyły panie: Julj. hr. Dzieduszycka, Marchwicka, Krechowiecka z córką, Gnoińska z córką, hr. Tarnowska z córką, Bobrownicka z córkami, Wszelaczyńskie, Lewicka, Osbergerowa, Paparowa, Wiczkowska, Obtułowiczowa, Domaszewska, Madeyska, Dydyńska, Gostyńska, Dąbrowska; panowie: dyr. Hochberger, Karol Szajer, Röhring i niestrudzony kapelmistrz Roll.

— **Wydział** Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, przyznał na posiedzeniu z dnia 29 czerwca z funduszu imienia Adama Mickiewicza zapomogi po 50 zł. najbardziej potrzebującym wdowom i sierotom, przedstawionym przez wydziały kół, a mianowicie: wdowie po profesorze gimn. we Lwowie, matce 7 dzieci; wdowie po suplencie gimn. w Jarosławiu, matce 5 dzieci; wdowie po nauczycielu gimn. w Krakowie, matce 4 dzieci i wreszcie wdowie po suplencie gimn. w Jaśle z powodu wyjątkowej nędzy.

— **Dyrekcya** gal. Zakładu dla ciemnych we Lwowie podaje do wiadomości, że od 1 września b. r. będzie tamże kilka miejsc wolnych, dla dzieci w wieku 10—12 lat, religii katolickiej, zupełnie ciemnych, a zresztą zdrowych fizycznie i umysłowo. Podania należy wnosić do 1 sierpnia do: Dyrekcyi gal. Zakładu dla ciemnych we Lwowie. W podaniu należy wymienić: a) dokładną datę urodzenia; b) obrządek; c) zawód rodziców; d) stan ich majątku; e) miejsce przynależności.

(§) **Kursa wakacyjne nauki zręczności.** W budżecie krajowego funduszu szkolnego wstawia Sejm corocznie do dyspozycyi Rady szkolnej krajowej kwotę 800 zł. na urządzenie wakacyjnego kursu nauki zręczności w Krakowie i 800 zł. na takiż sam kurs w Sokalu.

Kwot tych użyła Rada szkolna krajowa w ten sposób, iż po 260 zł. przeznaczyła dla Krakowa i Sokala na pokrycie kosztów urządzania kursu, resztę zaś po 450 zł. przeznaczyła na zasiłki po 30 zł. dla 18 nauczycieli szkół ludowych, mających wziąć udział w kursie w Krakowie i dla 18 nauczycieli, mających wziąć udział w kursie w Sokalu.

Na kurs wakacyjny nauki zręczności w Krakowie, powołała Rada szkolna krajowa i przyznała zasiłki następującym nauczycielom:

Władysławowi Gabryelowi z Pisarzowiec, okręgu bialskiego; Franciszkowi Sikorskiemu z Rzepiennika biskupiego, okręgu gorlickiego; Janowi Dubasowi z Kasinki małej, okręgu limanowskiego; Józefowi Frączkowi z Kolbuszowy dolnej; Władysławowi Traczyńskiemu z Lutowisk okręgu liskiego; Janowi Kosiatemu z Tęgoborza, okręgu nowosądeckiego; Stanisławowi Wilkowiczowi z Wiewiórki, okręgu pilzneńskiego; Józefowi Różkiewiczowi z Białki, okręgu rzeszowskiego; Franciszkowi Gołuchowskiemu z Komanicy, okręgu sanockiego; Antoniemu Neiderowi z Suchy, okręgu żywieckiego; Antoniemu Smoluchowskiemu z Bieliczy, okręgu brzeskiego; Aleksandrowi Milanowi z Ropczyc; Franciszkowi Gamarzowi z Zamaty, okręgu tarnowskiego; Feliksowi Mroziństkiemu z Ropczyc, okręgu wadowickiego; Józefowi Tyrale z Jaworника, okręgu myślenickiego; Feliksowi Tryniecкiemu z Grodziska, okręgu łańcuckiego; Janowi Kikiewiczowi z Petryłowa, okręgu tłumackiego i Józefowi Nowakowi z Tarnobrzega.

Na kurs wakacyjny nauki zręczności w Sokalu powołała Rada szkolna krajowa i przyznała zasiłki następującym nauczycielom:

Józefowi Kwasińskiemu z Chodorowa, okręgu bobreckiego; Onufremu Krzeczkowskiemu z Filipkowiec, okręgu borszczowskiego; Antoniemu Turzańskiemu z Barycza, okręgu buczackiego; Jerzemu Michałowskiemu z Mizunia, okręgu doliniańskiego; Franciszkowi Domańskiemu z Czarnkowiec wielkich, okręgu husiatyńskiego; Michałowi Kijowskiemu z Pawłosiowa, okręgu jarosławskiego; Teofilowi Mikulskiemu z Podmichala, okręgu kałuskiego; Józefowi Świżewskiemu z Żelichowa wielkiego, okręgu kamioneckiego; Julianowi Lubomieckiemu z Kołomyi; Teofilowi Celewiczowi z Pasiecznej, okręgu nadwórniańskiego; Józefowi Antosiewiczowi z Komarna, okręgu rudeńskiego; Kornelowi Szabo z Sambora; Józefowi Czerniawskiemu z Maryampola, okręgu stanisławowskiego; Janowi Sobotowskiemu z Felsztyna, okręgu staromiejskiego; Józefowi Prizemu z Małaszowiec, okręgu tarnopolskiego; Janowi Zabłockiemu z Pomorzan, okręgu złoczowskiego; Julianowi Dubelskiemu z Zaleszczyk i Wilhelmowi Haluzie z Pikułowiec, okręgu lwowskiego.

— **W Zakładzie** ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie, zgłoszono w II kwartale 1895 roku ogółem 323 wypadków. Zakład załatwił w tym czasie 228 spraw wypadkowych, a tytułem rent wypłacił w II kwartale r. b.: Ascendentom 260 zł. 27 ct; przemijająco niezdolnym do zarobkowania 2090 zł. 40 ct.; stale niezdolnym do zarobkowania 10.377 zł. 36 ct., wdowom 2062 zł. 53 ct., sierotom 2770 zł. 78 ct. Tytułem odprawy wypłacił wdowom 144 zł., tytułem kosztów pogrzebu 85 zł., a tytułem kosztów dochodzenia wypadków 1324 zł. 25 ct. Wypłacono nadto wartość kapitałową rent 409 zł. 91 ct. Razem 19.524 zł. 50½ ct. Ogółem wypłacił Zakład w I i II kwartale b. r. 44 129 zł. 83½ ct. Na pokrycie wynagrodzenia rent powyższych i ich wartości kapitałowych, wpłynęło w tym czasie tytułem premii ogółem 107.581 zł. 10 ct

— **Z komitetu** Rymanowskiej kolonii leczniczej, otrzymujemy następujące pismo: Pomimo, że niezbędne fundusze nie zostały jeszcze zebrane, komitet przyjął — na posiedzeniu, odbytem w dniu 2 b. m. — po raz pierwszy przeszło 100 dziatwy do kolonii leczniczej, przypuszczając, iż w roku bieżącym, jak i lat poprzednich, nie będzie zapomnianym przez ogół, dla dobra którego pracuje. Upraszając też o dalsze datki pieniężne, dodaje komitet ze swej strony, iż z wdzięcznością przyjmuje również i ofiary w meblach, jak: szafy, szafki nocne, stoły, stoliki, kanapki i t. d., a najszczersze podziękowanie złożyłby szlachetnemu ofiarodawcy, któryby chorej dziatwie przesłał pianino. Komitet uprasza wszystkich, którzyby zapragnęli złożyć dary w naturze, by uprzednio raczyli pisemnie uwiadomić o tem p. Zontaka (Lwów, Muzeum Dieduszyckich), wyszczególniając, co właściwie ofiarować mają zamiar.

— **Dr. Ksawery Gałęzowski,** jak wiadomo objawił chęć zajęcia katedry okulistyki, osieroconej przez zgon prof. Rydla. Obecnie — odpowiadając na adres, przesłany mu przez młodzież krakowskiego Uniwersytetu — oznajmia z żalem, iż mimo starań własnych, oraz profesorów Rosnera i Cybulskiego, wzmiankowanej katedry objąć nie może. Na przeszkodzie stanęły — według słów listu szan. uczonego — statuta fakultetu medycznego i warunki oficyalne profesoratu.

— **Ślub.** W sobotę, dnia 6 b. m. o godzinie 11 przed południem odbędzie się w kościele OO. Bernardynów ślub prof. Kornelego Juliusza Hecka, z panną Anną Borzemską. Nowożeńcom pobłogosławi ks. prałat Hausmann, kustosz lwowskiej kapituły.

— **W administracyi** *Gazety Lwowskiej* złożył na założyć się mający instytut św. Jozafata p. Franciszek Wolański z Tarnowa 1 zł.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Brodach, Anna z Majeranowskich Janiszewska, żona notaryusza, otaczana powszechną sympatyą, przeżywszy lat 33.

We Lwowie, Jadwiga hr. Jaxa-Konarska, urodzona w Dubiecku 1880 r.

W Drążgowie, książę Emanuel Światopełk-Czetwertyński, były współpracownik *Wieku*, przeżywszy lat 45. Zmarły był autorem dramatów „Patkul“ i „Maja“, kilku nowel i ulotnych utworów poetyckich.

W Częstochowie, Aniela Kowalska, Siostra Miłosierdzia. Zmarła była córką Tadeusza Kowalskiego, radcy komitetu Tow. kredytowego ziemskiego, a siostrą Józefa Kowalskiego, profesora w Fryburgu.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 lipca. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 4 lipca do 12 w południe dnia 5 lipca b. r. mieliśmy wiatr zmienny z zachodu o średniej prędkości 4 m/sek, niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (87 proc. wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 15 7 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +19 0°C., najwyższa +27·0°C. wczoraj w południe; najniższa +14·8°C. dziś w nocy.

Wczoraj popołudniu padał deszcz chwilami, dziś rano przy zmiennym stanie nieba opadu nie było.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Finlandyi; zwyżka 775 do 770 mm. Irlandyi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767.0 mm.

Prognoza na dobę 6 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie północno-zachodni o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +20°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone a względna wilgotność powietrza około 80 proc. Opad, deszcz chwilowy.

— **Restauracya kościoła św. Krzyża.** Jak wiadomo, wydział wielki Kasy oszczędności m. Krakowa, uchwalił przeznaczyć kwotę 8000 zł. na restauracyę kościoła św. Krzyża w Krakowie, będącego cennym zabytkiem gotycyzmu i jedną z najpiękniejszych pamiątek przeszłości w Krakowie. W ubiegłych dniach obejrzeli dokładnie kościół Najprzew. książę-biskup krakowski ks. Puzyna, prezydent miasta p. Friedlein i dyrektor Kasy p. Franciszek Slęk. Przy tej sposobności omówiono zasadnicze szczegóły restauracyi, która niezawodnie z początkiem wiosny r. 1896 zostanie rozpoczętą a w tym terminie z tego powodu, że przedewszystkiem musi być przygotowany odpowiedni zapas znakomitej dachówki do pokrycia dachu, mianowicie dachówki lekkiej, nieprzepuszczającej wilgoci.

— **Przeciw ukąszeniu pszczół.** Pewien hodowca pszczół, zrobił przypadkowe odkrycie, że sok liści chrzanu posiada własność uśmierzania bolu i puchliny, wywołanej ukąszeniem pszczół. Prosty ten środek znakomite oddaje usługi, tak przez nacieranie świeżymi liśćmi, jako też smarowanie wyciśniętym i przechowanym z nich sokiem. Jest on nawet pomocnym w innych jeszcze wypadkach, a mianowicie w razie poparzenia lub popieczenia ciała, opuchnięcia lub też dla przerwania zapaleń, tak u ludzi, jako też i u zwierząt.

— **Przewiezienie galeryi obrazów.** Cenna galerya obrazów, znajdująca się w Ursynowie, która, jak wiadomo, testamentem ś. p. Ludwika Krasińskiego została zapisana ordynatowi Adamowi Krasińskiemu, będzie przewieziona do Krasnego, majątku odziedziczonego przez nieletnią hr. Krasińską, jedyną córkę ś. p. Ludwika hr. Krasińskiego. Prócz obrazów Rubensa, Van-Dycka i innych, będą też przewiezione z Ursynowa do Krasnego kosztowne porcelany. Wartość galeryi oceniona jest na 500.000 rubli.

— **„Kuryer Warszawski“** zamieszcza na swych szpaltach ciekawą notatkę, odnoszącą się do osoby p Elizy Orzeszkowej. Wedle tego pisma, szanowna powieściopisarka, po jednodniowym pobycie w Warszawie, powróciła na swój zwykły pobyt letni do Poniemunia, nad Niemnem. Znakomita autorka szukała nad Wisłą porady lekarskiej u prof. Baranowskiego. Wystawienie „Hardych dusz“ i powodzenie sceniczne tej sztuki, będącej przeróbką powieści „Bene nati“, zachęciło panią O. do spróbowania sił swoich w kierunku dramatycznym. Może w niedalekiej przyszłości ujrzymy na scenie rzecz równie piękną i zajmującą, jak „Harde dusze“.

— **Międzynarodowy kongres kolejowy,** odbywający się obecnie w Londynie, wybrał Prezydenta generalnej Dyrekcyi austryackich kolei państwowych, dr. Bilińskiego, członkiem kolejowej komisyi międzynarodowej. W poniedziałek b. angielski minister handlu, Bryce, przyjmował u siebie ks. Hohenlohego, margr. Pallavicini'ego i dr. Bilińskiego. We wtorek w Imperial Institute delegaci austryackich i węgierskich kolei państwowych przyjęli zaproszenie angielskiego Towarzystwa kolejowego. W zebraniu wzięła udział znaczna część członków kongresu. Przewodniczył lord Stalbridge, w towarzystwie Leona Saya, earla Cathcarta Dubois, lorda Balfoura of Bourleigh, oraz dyrektora Kossutha, brata węgierskiego deputowanego. Lord Stalbridge wypowiedział mowę powitalną, odpowiadał mu earl Dubois. Następnie przemawiał Leon Say i wyraził nadzieję, że nadszedł czas, w którym pokona się narodowe przeciwieństwa, a wszystkie narody dążyć będą ręka w rękę naprzód ku celom cywilizacyi i postępu. Dyrektor Kossuth pił także na cześć międzynarodowej przyjaźni. We środę zorganizowano wycieczki do Southampton, Dover, Hastings i Epping Forest Tego dnia odbył się także bankiet złotników, na który zaproszono JE. Prezydenta Bilińskiego.

— **Jazda na rowerach.** Na jednem z ostatnich posiedzeń Akademii medycznej w Paryżu dr. L. H. Petit zawiadomił słuchaczów o trzech wypadkach nagłej śmierci w czasie jazdy na rowerze. W pierwszym wypadku rześki jeszcze 60-letni mężczyzna, od miesiąca uczył się jazdy na bicyklu. W czasie jednej z lekcyi zrobiło mu się słabo — i po kilku minutach skonał na rękach swego nauczyciela jazdy. Okazało się, że spóźniony amator jazdy na bicyklu miał wadę serca, nie pytał się jednak lekarza o pozwolenie. W drugim wypadku, 48-letni lekarz chcąc się pozbyć zbytniej tuszy, zaczął uprawiać jazdę rowerową. Pół roku przeszło szczęśliwie, pewnego jednak razu, na zamiejskiej wycieczce, zrobiło mu się niedobrze, zeskoczył więc z roweru, usiadł na pobliskiej ławce i więcej z niej nie wstał. Jak w tym wypadku, tak i w poprzednim nie było wielkiego zmęczenia, lecz według opinii dr. Petit'a, ów lekarz przed rokiem miał tyfus brzuszny, a choroba ta w wielu razach powoduje wady sercowe. Ofiarą trzeciego wypadku stał się członek jednego z paryskich klubów, lat 40 mający. Umarł nagle na welocypedzie, jadąc przez bulwary. I w tym wypadku przyczyną śmierci była wada serca. W konkluzyi dr. Petit przyszedł do następujących wniosków: 1) na 100.000 osób jeżdżących w Paryżu na rowerach co najmniej 1000 jest dotkniętych wadą serca; jazda więc takim osobom stanowczo powinna być wzbronioną; 2. osoby liczące więcej niż 60 lat życia od jazdy rowerowej stanowczo wstrzymać się powinny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Rola Cypryanny w wesołej komedyi Sardou p. t.: „Rozwiedźmy się“, posłużyła wczoraj pani Modrzejewskiej za świetny popis, z którego też nasza znakom ta artystka w najdrobniejszych szczegółach skorzystała. Nieporównany humor, werwa i swoboda, złożyły się na całość roli zajmującą, pełną powabu i wdzięku, tak, że ta nowa kreacya pani Modrzejewskiej godna jest stanąć obok margrabiny w „Walce kobiet“ i Cecylii w „Naszych najserdeczniejszych“. Sceny w akcie pierwszym i drugim wywoływały burze oklasków — ale bo też grała je pani Modrzejewska po mistrzowsku. Bardzo dobrym partnerem Cypryanny był p. Żelazowski. Całość szła dobrze, wesoło, a w tem także zasługa współgrających pp. Walewskiego, Hierowskiego i Rybickiej.

Teatr był pełny.

Jutro pani Modrzejewska wystąpi w dramacie Mosenthala p. t.: „Debora“. W niedzielę zaś na powszechne żądanie powtórzoną będzie sztuka Sudermanna p. t.: „Gniazdo rodzinne“, w której pani Modrzejewska po mistrzowsku gra Magdalenę. We wtorek wznowioną będzie komedya Szekspira p. t.: „Wieczór trzech króli“.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek nie ma przedstawienia.

Jutro, w sobotę w teatrze letnim „Debora,“ dramat w 4 aktach Mosenthala. Dwunasty gościnny występ pani Heleny Modrzejewskiej.

W niedzielę w teatrze letnim „Gniazdo rodzinne“, sztuka w 4 aktach Sudermana. Trzynasty gościnny występ pani Modrzejewskiej.

Jubileusz Szekspira zamierza obchodzić w Anglii utworzony niedawno „Związek scen angielskich“. Jubileusz, naznaczony na październik r. b., jest tylko „częściowym“, nie przypada bowiem ani w rocznicę urodzin, ani zgonu poety, natomiast zgadza się z okresem, w którym w r. 1594/95 wystawiono po raz pierwszy jego „Komedyę pomyłek“, pod osobistym kierunkiem twórcy. Obchód ograniczy się na wystawieniu wspomnianej komedyi w Gray Courts Inn, na tem samem miejscu, które oglądało jej premierę i ściśle według modły, jaką posługiwał się współczesny Szekspirowi teatr angielski. Projekt owego 300-letniego obchodu znalazł w całej Anglii gorące uznanie.

SZKODLIWI.

(SZKIC PSYCHOLOGICZNO-SPOŁECZNY).

(Dokończenie).

Typ drugi, krakowskiego Seidla, więcej zbliżony już do typu zwykłego zbrodniarza, przytaczam ze względu na teorye polityczno-społeczne, które mają niby pokryć jego zamach zbrodniczy, wygłaszane przezeń: żeby tak co 14 dni jednego sprzątnąć, dopiero byłaby sprawiedliwość.

Typ odmienny, wyjątkowo wysoce niebezpieczny zbrodniarza podszywającego się pod płaszczyk teoryi filantropijnej, lub politycznej. Zwykły włóczęga, pijak, próżniak strzelający do niewinnego sędziego w imię sprawiedliwości. Byłby on zapewnie jednym z tych, co w razie społecznej rewolucyi „najwięcej głów“ żądają, z tych, którzy, jak przewodniczący sądu rewolucyjnego w 1794 r. Auverniak były tragarz Coffinhel, odpowiada genialnemu Lavoisierowi, twórcy nowoczesnej fizyki i chemii, skazanemu na gilotynę (niewinnie) a proszącemu o zwłokę wyroku na dni 15, celem wykończenia nowego naukowego doświadczenia: „Rzeczpospolita — nie potrzebuje uczonych.“ *)

Oto typ wybitniejszy od zwykłego „szkodliwca“ nerwowego, zbliżony do typu „zbrodniarza“ Lombrozy. Włóczęga, o zaniku uczuć etycznych, reformator knajpiany pojmujący sprawiedliwość na swój sposób, w końcu pijak, o bardzo zresztą prawdopodobnej zmniejszonej odporności na alkohol, na którą, celem „uniewinnienia się“ powołuje się, usiłując dokonać zuchwałego morderstwa, celem zadosyć uczynienia obrażonej miłości własnej i wygórowanej mściwości, cechującej jemu podobnych psychopatów.

* * *

— A więc skoro to chorzy, bo psychopaci, to należy ich uniewinnić!? — Nie — przepraszam.

W najlepszym nawet razie, gdybyśmy się przesadną humanitarnością kierować chcieli, to jeszcze zasługują obaj na rekluzyę, na wyłączenie z grona społecznego, tak, jak wyżej wspomniałem, zaraźliwie chorzy. Puścić ich wolno na zasadzie naukowej niepoczytalności, to kto wie, czy nowe podrażnienie nerwowe, wzmożone bezkarnością nie włoży znów strzelby lub noża domowemu złodziejowi do ręki, gdy go pan na kradzieży przyłapie, czy w innym wypadku u drugiego, lepiej wymierzone strzały lub anarchistyczna bomba nie dosięgną śmiertelnie innych niewinnych ofiar, broniących z obowiązku bezpieczeństwa współobywateli.

— Więc szpital dla nich! — Leczyć ich? jak? czyż można wprawić im nowy system nerwowy? Czy to w końcu daje dobre rezultaty? Doświadczenie mówi inaczej.

W takich wypadkach widać najlepiej nieuchwytność granicy między prawdziwą chorobą a względnem zdrowiem psychicznem. Granica ta prawdopodobnie nigdy zupełnie ściśle wytyczyć się nie da — i zawsze potrzeba będzie dla tych dwóch stanów: zdrowia i choroby (w znaczeniu psychicznem i fizycznem) rodzaju pasa neutralnego.... jak na granicy dwóch państw sobie obcych.

Jest tu wiele niepewności, wiele zagadek naukowo społecznych, które może później rozświeci nauka i doświadczenie. Na razie faktem niezbitym jest, że tylko ostre kary kładą tamę szerzeniu się zarazy moralnej zbrodni. Życie i wolność, to cenne artykuły nawet dla „szkodliwych“.

*) H. Taine. Les origines de la France contemporaine Vol. III. Str. 459. (Revolucion).

Tem bardziej na uwagę brać się to godzi — że wiadomo z annalów kryminalnych, jak jedna zbrodnia, szczególniej oryginalniejsza, płodzi całe szeregi następnych.... podobnych.

Pamiętać o tem powinni nadewszystko redaktorowie pewnych dzienników, gdzie sprawozdania z rozpraw sądowych takich *causes célèbres* rozciągają z lubością fatalne ich szczegóły, czem nieświadomie gazety sieją zgubne ziarno zarazy moralnej. Zdanie wszystkich lekarzy psychologów i psychiatrów jest w tej mierze jednakowe, dość rzucić okiem na kilka kartek dzieł: Maudslaya-Legrand' du Sauleia Balla, Boucherta, Forella, Gilla de la Tourette, Lombrozy i jego szkoły i wielu, wielu innych powszechnie znanych.

Że postrach zmniejsza pochop do pewnych zbrodni, na to dam tylko jeden, ale dość wymowny przykład. Statystyka zbrodni dokonanych po pijanemu (a więc w stanie niepoczytalnym!) zmniejszyła się znacznie w tych państwach środkowej Europy, gdzie pijaństwo nie może służyć za ekskuzę zbrodniarzowi i jest samo przez się jako przestępstwo karane.

* * *

Z tego co napisałem oprócz generalnej tezy: unieszkodliwiania „szkodliwych“ za pomocą legalnych środków, z całą bezwzględnością, nie śmiem wyciągać dalszych wniosków co do poszczególnych wypadków. „Sprawa poczytności i niepoczytności prawnej“ i naukowej za nadto na dziś zagmatwana, za mało jasna i w żadne paragrafy ująć się nie dająca, szczególniej tam gdzie idzie o formy przejściowe między zdrowymi a obłąkanymi, z pewnemi cechami nerwowego rozstroju i braku psychicznej równowagi, których ja za przykładem Férégo „szkodliwymi“ lub „szkodnikami“ nazywam.

Dla spraw kryminalnych (zbrodni) widzę tylko dwa wyjścia: albo zbrodniarz jest poczytalnym, w takim razie zasługuje na bezwzględne ukaranie (z więcej niż nielicznymi wyjątkami), albo jest psychopatą, (niepoczytalnym), to należy go zamknąć celem leczenia (poprawy), w odpowiednim zakładzie, na szereg lat długi, jeśli nie na całe życie...

Jeśli bezwzględna niepoczytalność (jak n. p. u epileptyków w ekwiwalencie epileptycznym, przed lub po napadzie właściwym) posłuży do „uniewinnienia“ i puszczenia na wolną stopę, to najczęściej nowa zbrodnia jakaś, n. p. mord jeszcze okropniejszy sprowadza go na nowo do więzienia. Przykładów na to dziesiątkami w nowszej kryminalistyce i dziełach specyalnych o epileptykach. Czyż nie lepiej by było dla społeczeństwa, gdyby takie indywiduum mimo całej niepoczytalności naukowej, spoczęło na zawsze w więzieniu, nim specyalne zakłady staną dlań i jemu podobnym utworem.

Wywody lekarzy przy rozprawach karnych, zmuszonych niepodatną do takich eksperymentów wiedzę naciągać na twardą martwotę paragrafów kodeksu, a więcej jeszcze bombastyczne wykrzykniki obrońców, usiłujących otulić czyn zbrodniczy w pseudodeterministyczną bawełną psychologii, o której najczęściej nie tęgie mają pojęcie, byłyby nieraz wprost zabawne jak każda bezużyteczna nadęta gadanina, gdyby nie to, że dotyczą sprawy niestety niesłychanie dla społeczeństwa doniosłej, i najczęściej powiększają tylko panujące w tej mierze zamęt i nieporozumienia.

Dr. Teodor Jendl.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 4 lipca).

Posiedzenie zwołane na godzinę 6 mogło się dopiero rozpocząć po 7mej. Zagaił je pan prezydent Mochnacki. Po zaproszeniu radnych na zamknięcie nauk szkolnych w paru zakładach, po udzieleniu przez Radę urlopów trzem ojcom miasta i wreszcie po odczytaniu odpowiedzi komisyi elektrycznej na zarzuty podniesione przez p. r. Heppego. zdał p. prezydent sprawę z pobytu swojego w Wiedniu i starań co do uzyskania zabezpieczenia pupilarnego 10 milj. pożyczce. Nie odrazu udało się p. prezydentowi je uzyskać, z pomocą jednak Koła polskiego i P. Ministra Jaworskiego — zawsze miastu bardzo przychylnego — usunięto wszelkie szkrupuły, a ponieważ p. prezydent nie mógł dłużej w Wiedniu przebywać, P. Minister poruczył więc dalsze starania p. radcy Dworu Chłędowskiemu, który podjął się pilnie baczyć, by cała sprawa — znajdująca się już w Ministerstwie spraw wewnętrznych — co rychlej do pomyślnego końca doprowadzoną została.

Z kolei załatwiono kilka rekursów budowlanych, uchwalono przezwać ul. św. Magdaleny, ulicą Józefa Nikorowicza, i przystąpiono wreszcie do sprawy, poruszającej najwięcej umysły, t. j. do załatwienia prośby cyrku Schumanna. Inżynier Rawski, referent sekcyi II, postawił wniosek odmowny; też sa-

mą opinię wyrazili pp. Michalski, lękający się konkurencyi dla teatru i Rewakowicz.

Za cyrkiem była sekcya II, oraz pp. Roszkowski, Weigel, ks. Mazurak, Walichiewicz, Majer i Mahl. Ostatecznie znaczną większością głosów uchwalono p. Schumanowi odstąpić plac Franciszkański na przeciąg dwóch miesięcy za opłatą 3000 zł, a po upływie oznaczonego terminu pobierać się będzie po 750 zł. za każde dni piętnaście.

Około godziny 9 zarządził p. prezydent posiedzenie tajne.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Ministerstwo obrony krajowej zamierza potrzebne na rok 1895 przedmioty do ubrania i wyekwipowania, a w szczególności kity włosienne, rękawiczki, torby, gurty, blaszane manierki i naczynia do gotowania, latarnie, siodła, dery dla koni, zgrzebła i szczotki dla koni, wiadra, rozmaite wyroby powroźnicze i t. p. oddać do dostawy drobnym przemysłowcom. O dostawę tę mogą się ubiegać tylko przemysłowcy i rękodzielnicy, wykonujący przemysł samoistnie i wyrabiający te artykuły we własnych warsztatach; nie mogą oni jednak być równocześnie członkami konsorcyów dostawczych dla wojska lub obrony krajowej. — Oferty należy wnieść najpóźniej do dnia 19 lipca 1895 godz. 12 w południe w protokole podawczym c. k. Ministerstwa obrony krajowej w Wiedniu. Bliższe szczegóły, tudzież wykazy dostarczyć się mających artykułów można przejrzeć w biurze Izby handlowej i przemysłowej.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Związku młynarzy odbędzie się dnia 28 lipca b. r., we Lwowie. Zarząd centralny uprasza członków Związku, aby wnioski swe, które chcieliby przedstawić na tem walnem zgromadzeniu podali wprzód do wiadomości zarządu centralnego, jeżeli można przed 14 lipca b. r.

Stan zasiewów w Rossyi. Według wiadomości, otrzymanych w ciągu dni ostatnich przez ministerstwo skarbu, deszcze, które spadły obecnie w carstwie, znacznie polepszyły stan zasiewów jarych i zmieniły zupełnie widoki urodzaju.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania, która we środę miała udać się z Wiednia do Ratysbony (Regensburgu), odroczyła w ostatniej chwili podróż swą, z powodu lekkiej niedyspozycyi na kilka dni.

Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik i Najd Arcyksiężna Marya Teresa, którzy bawią obecnie w Londynie, wzięli we środę udział w festynie ogrodowym u księstwa Koburskich, wieczorem zaś pojechali w powozach dworskich do Windsoru, gdzie królowa Wiktorya wydała obiad na Ich cześć. Najdost. Arcyksięstwo przenocowali w zamku królewskim. Podróż Najd. Arcyksięstwa do Londynu w odwiedziny do królowej Wiktoryi, nie zostaje — pisze *Pester Lloyd* — w żadnym związku z polityką i nie ma naturalnie bynajmniej charakteru politycznego. W każdym jednak razie jest ona objawem przyjacielskich stosunków, panujących między Dworem Habsburskim a angielskim. Jak słychać, już dawniej otrzymał Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik zaproszenie do odwiedzenia dworu angielskiego, a mianowicie stało się to bezpośrednio po pobycie Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda d'Este w Windsorze. Wówczas to miała królowa Wiktorya wyrazić gorące życznie poznania Rodziców Najd. Arcyksięcia i wkrótce potem w serdecznych słowach wystosowała do Nich zaproszenie. - Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik, który zwiedził już wiele bardzo odległych nawet krajów, obecnie po raz pierwszy wstąpił na ziemię angielską. Przyjęcie, jakie tam zgotowano Najd. Arcyksięstwu, jest bardzo serdeczne.

O bankiecie na cześć JE. dr. Madeyskiego, wydanym przez Koło polskie, a o którym doniosła wczorajsza depesza z Wiednia, znajdujemy nastepujące bliższe szczegóły w dziennikach wiedeńskich. Oprócz członków Koła polskiego wzięli w bankiecie udział także wszyscy bawiący w Wiedniu członkowie klubu ruskiego. Pierwszy toast wzniósł Prezes Koła P. Zaleski na cześć dr. Madeyskiego. Dep. Wachnianin w dłuższej mowie wywodził, że Rusini bardzo się ucieszyli, gdy Polak został mianowany Ministrem oświaty i rzeczywiście dr. Madeyski jako Minister był głęboko przejęty myślą ścisłego złączenia Polaków z Rusinami. Dr. Madeyski — mówił p. Wachnianin — ustąpił wśród zaszczytnych warunków, z powodu sprawy bowiem, która obchodzi wszystkich Słowian. — Następnie przemawiał dr. Madeyski, który skreślił trudności, z jakiemi trzeba było walczyć w ostatniej epoce. Koło polskie i Ministerstwo nie mogły liczyć nawet na poparcie prasy krajowej. — Deput. Ochrymowicz pił na pomyślność zgody pomiędzy Polakami i Rusinami, którą dr. Madeyski, będąc Ministrem, popierał. Zdrowie Pana Ministra Jaworskiego wypił ks. Ruczka. JE. Jaworski w odpowiedzi podniósł, że jako Prezes Koła trzymał się tradycyj Grocholskiego, a programowi temu pozostał zawsze wiernym. Deput. Lewakowski wypił jeszcze zdrowie dep. Wachnianina, na czem zakończyła się oficyalna część uczty.

Episkopat węgierski ma zebrać się jeszcze w tym miesiącu na konferencyę, celem omówienia stanowiska, które mu wypada zająć wobec wykonywania ustaw kościelno-politycznych. Następnie wydanym zostanie list pasterski, który będzie odczytanym z ambon wszystkich kościołów.

Cesarz Wilhelm odpłynął wczoraj na pokładzie yachtu „Hohenzollern" do Sztokholmu, gdzie stanie jutro, w sobotę w południe. Tam zabawi dni kilka *incognito*, poczem uda się w odwiedziny królewicza szwedzkiego i jego małżonki do Tullngarn. Następnie zwiedzi Malmö, Wisby i inne miejscowości i w pierwszych dniach sierpnia powróci do Kiel, zkąd uda się w podróż do Cowes.

Prowadzone z wielką energią śledztwo dla wykrycia sprawy usiłowanego zamachu na pułkownika policyi berlińskiej Krausego, nie odniosło dotąd pożądanego rezultatu.

National Ztg. donosi, iż władze, prowadzące śledztwo nie poprzestają jedynie na dochodzeniu, skierowanem przeciwko dymisyonowanym policyantom i strożom nocnym. Śledztwo prowadzone jest w innym kierunku, ponieważ znaleziony rewolwer okazał się fabrykatem belgijskim, a do opakowania flaszki z benzyną użyto jakiejś przeszłorocznej belgijskiej gazety. Okoliczności te wskazują na Belgię i każą przypuszczać, że zamach mógł być dziełem anarchistów.

Cesarz Wilhelm wystosował do pułkownika Krausego telegram tej treści: „Ze wstrętem dowiedziałem się o zamachu, który przeciw panu był wymierzony i raduję się, że Opatrzność uratowała mi dzielnego oficera i niezmordowanie wiernego sługę przodków moich i mojej osoby. Oby wypróbowane siły pańskie zachowane były długo jeszcze dla dobra stolicy mojej, dzielnych podwładnych panu żołnierzy i wszystkich w ogóle."

Na nowo utworzony urząd handlowego agenta departamentu dróg żelaznych w Warszawie powołany został L. T. Mewes, który przybył już do Warszawy.

Nowe urzędy agentów handlowych ustanowione zostały w celu wszechstronnego popierania rozwoju ruchu handlowego na kolejach żelaznych i czynienia zadość interesom ludności, przemysłu i handlu.

Bułgarska deputacya z metropolitą Klementem na czele przybyła przedwczoraj do Petersburga. Na dworcu powitała ją tamtejsza kolonia bułgarska.

Metropolita natychmiast po przybyciu złożył wizytę wiceprezydentowi słowiańskiego Towarzystwa dobroczynności.

Ziemstwo gubernii czernihowskiej, pragnąc podnieść wykształcenie nauczycieli ludowych, uchwaliło urządzić podczas wakacyi kursa pedagogiczne pod kierunkiem zdolnych pedagogów. Ale tuż przed otwarciem ich rząd oświadczył, że na te kursa zezwolić nie może.

Z Sofii donoszą, że odpowiedź turecka na notę bułgarską sprawiła tam dobrze wrażenie. Porta oświadcza formalnie, iż nie żywi żadnych nieprzyjaznych zamiarów przeciw Bułgaryi. Nie wzmocniła też wojsk w okręgu adryanopolskim. Natomiast z Belgradu donoszą, iż rząd bułgarski oświadczył rządowi serbskiemu, że stoi wprawdzie zdala od ruchu macedońskiego, ale jeśli jaka akcya okaże się konieczną, podejmie ją w porozumieniu z Serbią.

Jutro w sobotę zbierze się skupczyna na nową sesyę i będzie musiała przedewszystkiem wybrać nowe prezydyum. Obecny jej prezydent Nikolajevicz, profesor uniwersytetu, zrzekł się stanowczo dłuższego piastowania tej godności. Wybór trzech kandydatów, których skupczyna ma przedstawić królowi, nastąpi 7 lub 8 b. m. Na pierwszym planie wymieniają jako kandydatów dotychczasowego wice-prezydenta skupczyny Pavlovicza ze stronnictwa postępowego i Stojana Novakovicza.

Zmiana gabinetu w Anglii nie wywołała w Petersburgu — jak donoszą do *Pol. Corr.* — szczególnego wrażenia. Przeważa tam zdanie, iż zmiana ta nie wpłynie na zmianę stanowiska Rossyi w obec Anglii. Polityka rządu angielskiego w obec caratu, miała bez względu na to, jakie stronnictwo stoi na czele tego rządu, zawsze nieprzyjazny charakter a jedyną różnicą pod tym względem było to chyba, iż ów antagonizm uwydatniał się silniej u gabinetów konserwatywnych w Anglii, podczas gdy gabinety liberalne usiłowały go zawsze do pewnego stopnia na zewnątrz przynajmiej osłonić.

Natomiast w Paryżu — jak donoszą również do *Pol. Corr.* — zmiana rządu w Anglii nie znalazła niekorzystnego przyjęcia. Uznają tam bogate doświadczenie i otwartość lorda Salisburyego, cenią jego pojednawcze usposobienie i sądzą, że te przymioty korzystnie dadzą się odczuć przy regulowaniu kwestyi z zakresu sprawy wschodniej.

Przygodny znowu korespondent *Kreuz Ztg.* donosi z Petersburga, że wobec zmiany gabinetu w Anglii, kierujące sfery rossyjskie przygotowane są na trudności przy uregulowaniu pewnych rossyjsko-angielskich, oraz francusko-angielskich kwestyj. Departament azyatycki zajmuje się ponownie w sposób gorliwy kwestyą koreańską i egipską. Kwestya egipska została przez Francyę postawiona na porządku dziennym w porozumieniu z Rossyą i Turcyą. Ambasador francuski hr. Montebello miał w dniu 27 czerwca audyencyę prywatną u cara; na audyencyi omawiano szczegółowo kwestyę egipską i w punktach zasadniczych osiągnięto co do niej porozumienie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 lipca. W Izbie deputowanych toczyła się w dalszym ciągu szczegółowa dyskusya budżetowa nad rozdziałem: „Centralny zarząd Ministerstwa spraw wewnętrznych, polityczny zarząd i bezpieczeństwo publiczne".

Deput. Dworzak omawiał obszernie sprawę hygieny. Ubolewa, że ustawy przeciwko pijaństwu i fałszowaniu środków pożywienia jeszcze nie są załatwione. Mowca podnosi, że zaraza wśród nierogacizny przybrała ogromne rozmiary, czemu można było zapobiedz przez energiczne wystąpienie we właściwym czasie. Dopiero z końcem kwietnia stwierdzono zarazę u nierogacizny urzędownie, a połowa całego kontyngentu świń przepadła, co stanowi 30 milionów straty z majątku narodowego. Kolebką zarazy są Węgry.

Mowca zaleca reorganizacyę studyów weterynarskich i założenie szkół weterynaryi w Czechach i krajach alpejskich; przedstawia lichy stan mieszkań w miastach i na prowincyi i przemawia za polepszeniem bytu robotników i za zmniejszeniem godzin pracy. Przez podniesienie robotników pod względem psychicznym, umysłowym i etycznym, oddaliłoby się na długo niebezpieczeństwo socyalne. (*Żywe oklaski*).

Deput. Plass życzy sobie przyjęcia do ustawy karnej postanowień karnych przeciwko dręczeniu zwierząt.

Deput. Spincicz krytykuje zarząd polityczny w Pobrzeżu. Twierdzi, że słabość Rządu koalicyjnego okazała się przy układaniu list sędziów przysięgłych w Rovigno i przy sprawie tablic urzędowych. W dalszym ciągu skarży się mowca na ucisk Kroatów i Słoweńców w Istryi. Mowca projektuje rezolucyę, wzywającą Rząd, aby przez osoby bezstronne zbadał w sposób jak najściślejszy stosunki kraju, oraz poczynił zarządzenia, aby teraźniejszy niegodny stan rzeczy został usunięty.

Deput. Promber omawiał sprawę uregulowania ustroju asekuracyjnego i przemawiał za zaprowadzeniem przymusu i monopolu. Mowca żąda ukrajowienia zakładów ubezpieczeń.

Przewodniczący w Radzie Ministrów i Minister spraw wewnętrznych hr. Kielmansegg podnosi osiągnięte na polu sanitarnem znakomite postępy, stwierdza nadzwyczajne zmniejszenie się śmiertelności i chorób zakaźnych i zapowiada rychłe utworzenie posad inspektorów sanitarnych drugiej instancyi. Pan Minister oświadcza, że w staraniach około poprawy stosunków sanitarnych przypada znakomity udział zaczepianemu tu zupełnie niesłusznie Namiestnikowi Czech. Pan Minister staje w obronie Namiestnika przed gwałtownemi napaściami mowców młodoczeskich i zaznacza, że dostojnik ten jest mężem na wskroś szlachetnego charakteru, niezdolnym bezwarunkowo do zarzucanej mu „brutalności." Ożywiony jest on na wskróś dynastycznem i patryotycznem uczuciem i sprawuje swój urząd z pewną sprężystością, z powodu której czynią niekiedy zarzuty także i mowcy. Sprężystość ta pozostała nam obu niezawodnie z czasów służby wojskowej. Administracya czeska uchodzi za znakomitą a o tem wiadomo najlepiej Ministerstwu spraw wewnętrznych. Dotykając sprawy stanu wyjątkowego w Czechach, oświadcza P. Minister, iż nowy Rząd zbyt krótko jest u steru, aby mógł wyrobić sobie jasne i stanowcze zdanie, czy stan wyjątkowy ma być nadal utrzymany lub zniesiony. W tej mierze zresztą krzyżują się różne sądy i zapatrywania. W każdym jednak razie Rząd musi o tem pamiętać, że jeszcze na początku roku bieżącego zaszły w Pradze wypadki, które stały się powodem, iż wówczas nie można było mówić o zniesieniu stanu wyjątkowego. P. Minister może wszakże oświadczyć w imieniu całego Rządu, że skoro tylko stosunki na to pozwolą, przystąpi do zniesienia stanu wyjątkowego. (*Oklaski*). Rząd ma nadzieję, że patryotyczna ludność Czech użyczy mu w tym względzie poparcia, aby sprowadzić jak najrychlej obałamucone żywioły na drogę legalną. (*Oklaski*).

W dalszym ciągu omawiał P. Minister sprawę pomoru nierogacizny, przyczem zaznaczył, że pomór ten był dotąd nieznany w Monarchii. Należy zarazę traktować wedle jej objawów, nie zaś wedle ustawy o zarazach bydlęcych. Rząd po pojawieniu się zarazy poczynił natychmiast odpowiednie zarządzenia i wydał surowe przepisy co do uregulowania obrotu z Węgrami.

Pan Minister omawiał następnie sprawę nadzoru państwowego nad Towarzystwami asekuracyjnemi, zapowiedział, że Rząd wniesie projekt ustawy w tym kierunku i zapewnił, że kwestya obowiązkowego ubezpieczania budynków od ognia już zbliża się do pomyślnego rozwiązania. Mówiąc o administracyi politycznej, podniósł Pan Minister wobec wywodów jednego z poprzednich mowców, że według ustaw zasadniczych wszystkie wyznania są sobie równe (*Żywe oklaski na lewicy*). Rząd postanowił zająć się dokładniej sprawą położenia urzędników i popierać zarówno doprowadzenie do skutku pragmatyki służbowej, jak regulacyi pensyj. Jest to jednak bądź co bądź rzeczą niewłaściwą łączyć kwestyę postępowania urzędników ze sprawą regulacyi płac. Urzędnicy muszą być bezstronnymi i niezawisłymi wobec sporów partyjnych, a na hałaśliwe agitacye ze strony urzędników Rząd pozwolić nie może, podobnie jak nie może on ścierpieć, ażeby na wiecach urzędniczych stawiane były niewłaściwe żądania. (Żywe potakiwania i oklaski. — Panu Ministrowi z wielu stron gratulują).

Belgrad, 5 lipca. Król Aleksander przyjął dymisyę gabinetu Christicza i powierzył posłowi serbskiemu w Wiedniu Simiczowi misyę złożenia nowego gabinetu koalicyjnego.

Rzym, 5 lipca. Na wczorajszem posiedzeniu Izby przyszło do gwałtownej sceny pomiędzy podsekratarzem stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych Gallim a dep. Marescalchim. Na kurytarzach parlamentu obiegały pogłoski, że dzisiaj odbędzie się pomiędzy nimi pojedynek na szable.

Londyn, 5 lipca. Izba gmin przyjęła wczoraj w drugiem czytaniu bil o ekstradycyi przestępców a w trzeciem czytaniu bil, zawierający zmiany postanowień ustawy przeciw nierzetelnemu i sprzeciwiającemu się przepisom prawa postępowaniu. Ten ostatni bil zwraca się w szczególności przeciw atakom na kontrkandydatów podczas walki wyborczej.

Londyn, 5 lipca. *Biuro Reutera* dowiaduje się z Pekinu, że podpisano tam już układ o pożyczkę chińsko-rossyjską.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 5go lipca 1895 r. godz. 2 minut 10. Alpejskie Towarzystwo górnicze 97·50, Węgierskie akcye kredytowe 490·25, Akcye anglo-austryackie 174·80, Akcye banku Union 355·25, Akcye kolei Południowej 113·12, Losy tureckie 83·10, Akcye kolei państwowej 441·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 327·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·45, Akcye tytoniowe 239·75, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 97·90, Akcye kolei Elbetal 298·75, Akcye banku dla krajów koronnych 282·30, 4-procentowa węgierska renta złota 123·35, Akcye banku związkowego 168·60, Rubel papierowy 1·30·25, Węgierska renta papierowa 99·80, Kredytowe ziemskie 557·—, Kredyty 408·12, Rimamurania 290·50. Usposobienie lepsze.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.

(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9·00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1·22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9·00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7·37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8·02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10·25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11·00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2·50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6·45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m. Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

HOTEL VICTORIA

Lwów, ul. Hetmańska.

Pokoje z pościelą od 80 ct. na dobę i wyżej. — **Restauracya** w tymże hotelu od 16 lipca we własnym zarządzie. Polecam się łaskawym względom

J. Voise,

110 właściciel hotelu i restauracyi.

Przyjechali do Lwowa

dnia 4 lipca 1895.

Hotel Europejski.

PP. X. M. Szamota ze Zborowa, B. Heller z Buczacza, X. L. Ziemiański z Nacoli, K. Pertak ze Stanisławowa, F. Pawlikowski z Krosna, J. Stroner z Czerniowiec.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 5. lipca 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	221	—	224	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	324	—	328	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	—	98	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	30	99	—
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	10	102	80
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	10	98	80
„ „ 4 prc. koronowej	98	10	98	80
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	43	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	63	5	73
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	28.—	1	38.—
„ „ papierowy	1	29.½	1	31.—
100 marek niemieckich	59	25	59	70

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 lipca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.25	101.45
luty-sierpień	101.25	101.45
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.60	101.80
kwiecień-październik	101.50	101.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	150.75	151.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	156.75	157 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162 25
„ „ 1864 po 100 zł.	196.—	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196.—	197.—
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.—	158.50
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.90	124 10
Renta koronna 4 pr za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.35	99 35
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	175.—	176.—
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł	407 25	408 25
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	910.—	920.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	283.50	284 —
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1081.—	1085.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	5.6.—	580.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3667.5—	3677.5—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	325.—	327.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140.50	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	209.—	210.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	122.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ „ 3. pr.	117.—	118.—
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.60	101.50
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.—	102.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	93.—	94.—
z r. 1884	99.40	100.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	110.—	111.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146.50	147 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.—	199.—
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	—.—	—.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27.—	28.50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	59.75	60.25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	—.—	—.—
„ „ węg. „ po 5 zł.	10.90	11.30
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	71.50	73.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.—	74.—
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.25	56.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.10	121 45
Paryż	48.05	48 12.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.71 —	5.73 —
„ pełnej wagi	5.68.—	5.70 —
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	9.60 5—	9.61 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L 1882 (4630 2—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności J. Zajicka w kwocie 35 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya połowy realności whl 85 gminy Szczakowa Mikołaja Les a własnej a to dnia 26 lipca i 26 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 369 zł.

Wadyum 37 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Keppler w Chrzanowie.

Jaworzno, 1 maja 1895.

L. 1804 (4633 2—3)

Sąd powiatowy w Milówce ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Wolfa Enocha pkonie objętej masie spadkowej Maryanny Płowucha o 46 zł. rozpisaną została egzekucyjna licytacya 1/4 części realności lwh. 155, 40/1080 części realności lwh. 281, 40/2160 części realności lwh 571 całej realności lwh. 621, 1/4 części realności lwh. 629 ks gr. dla gm. kat. Rycerka dolna objętych nieobjętej masy spadkowej Maryanny Płowucha przez kuratora Tomasza Gardasa zastępowanej własnych na dzień 17 lipca i na dzień 21 sierpnia 1895 każdym razem o godz 10 rano.

Wadyum 18 zł 98 ct.

Cena szacunkowa 189 zł 81 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony Maciej Paciorek wójt z Rycerki dolnej.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, 23 kwietnia 1895.

L 6387 (4635 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sniatynie podaje niniejszem do powszechnej wiadomości że w sprawie Teofili Siengalewicz przeciw małol. Włodzimierzowi Edmundowi 2 imion Mieczysławowi Józefowi 2 im., Helenie Maryi 2 im., Oldze i Eugieniuszowi Muszyńskim o zniesienie współwłasności realności whl. 745/II w Sniatynie odbędzie się dnia 2 sierpnia 1895 i dnia 2 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności wyk. hipot l 1745/II ks gr. gminy Sniatyna objętej w połowie Teofili Siengalewicz, a w drugiej połowie małoletnich Włodzimierza Edmunda 2 im., Mieczysława Józefa 2 im., Heleny Maryi 2 im. Olgi i Eugeniusza Muszyńskich własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 6421 zł. wa., zaś wadyum 10% tejże czyli 642 zł 10 ct., kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adwokat dr Ziemba z zastępstwem adwok. Kaweckiego w Sniatynie; resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze.

Śniatyn, dnia 21 maja 1895.

L. 5705 (4638 2—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi Franciszka Sobola w kwocie 28 zł. 69 ct z pn. odbędzie się w tymże sądzie dnia 26 lipca 1895 i dnia 2 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż 1/5 części z połowy, 1/4 części z połowy, 1/10 części z połowy, 1/8 części z połowy i 1/5 części z połowy realności wykazem hipotecznym 551 księgi gruntowej gm. kat. Zbaraż miasto objętej, Samuela Huszthy, Ludwika Solyom, Karola Solyom i Józefa Huszthy własnych.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej lub za cenę szacunkową 357 zł. 50 ct., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 36 zł.

Bliższe warunki i akt oszacowania można przejrzeć w ts. registraturze.

Zbaraż, 29 czerwca 1895.

L. 3133 (4533 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w kwocie 160 zł. 88 ct. odbędzie się w gmachu sądowym dnia 2 sierpnia 1895 i dnia 5 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej wykazem l. 5 gminy Gliny małe.

Cena wywołania 1250 zł.

Wadyum 125 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze sądowej.

Mielec, dnia 14 maja 1895.

L. 4479 (4590 3–3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 5 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 9 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności, objętej whl. 890 ks. gr. gm. kat. Peczeniżyn Nusima Riesel i Szeindli Riesel po połowie własnej na rzecz Zakładu kredytowego komercyalnego w Kołomyi pto 290 zł.

Cena wywołania 700 zł., wadyum 70 zł.

Resztę warunków akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. H. Szeiba c. k. notaryusza w Peczeniżynie.

Peczeniżyn, 11 czerwca 1895.

L. 12092 (4546 3–3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Tobiasza Holtzera przyznanej w sumie 98 zł. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności whl. 39 ks. gr. gm. kat. Tarnów objętej, Janiny z Bodakowskich Badowskiej własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach 5 sierpnia 1895 i 6 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 574 zł., poniżej której w terminie pierwszym dobra sprzedane nie będą.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 57 zł, 40 ct. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 20 czerwca 1895.

L. 2076 (4591 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości gal. zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie 450 zł. z pn. odbędzie się tutaj dn. 7 sierpnia i 11 września 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl 115 gm. Niecieczа objętej, małol. Piotra, Stanisława, Józefa, Katarzyny, Macieja i Antoniego Łuszowskich własnej.

Cena wywołania 1400 zł.

Wadyum 140 zł

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 25 kwietnia 1895.

L. 2339 (4553 3–3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności 25 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Izaka Schönkera w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy posiadłości lwh. 61 gm. Palcza objętej, dłużnika Franciszka Wrony własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 19 sierpnia 1895 i 23 września 1895 każdym razem o 10 godz. rano.

Wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych ustanowiony p. adwokat dr. Bresiewicz w Kalwaryi.

Cena wywołania wynosi 195 zł.

Wadyum 20 zł.

C. k. Sąd powiatowy.

Kalwarya, 23 marca 1895.

L. 2080 (4592 3–3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza iż celem zaspokojenia należytości gal. Zakładu kred. ziemskiego w likwidacyi we Lwowie 50 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 7 sierpnia i 11 września 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl. 21 gm. Żelazówka objętej, Józefa Piekarza własnej.

Cena wywołania 525 zł.

Wadynm 53 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 23 kwietnia 1895

L. 3907 (4570 3–3)

W tutejszym sądzie odbędzie się dnia 7 sierpnia 1895 o godz. 10 rano w sprawie egzekucyjnej Jakóba Liebermana przeciw spadkobiercom Maryi Fehmel 2v. Harasymczuk pto 221 zł. z pn. relicytacya realności wyk. hip. 351 w Dolinie dz. V. objętej, nawet niżej ceny wywołania.

Cena wywołania wynosi 1450 zł.

Wadyum 145 zł.

Resztę warunków relicytacyi i akt oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Dolina, 9 czerwca 1895

L. 25 9 (4593 3–3)

Sąd powiatowy w Żabnie ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Chaima Szyi Grosbarda 200 zł. z pn. odbędzie się tutaj dnia 7 sierpnia i 11 września 1895 o 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności whl 347 i 3/4 części realności whl. 126 gminy Otfinów objętych, Józefa Musiała własnych.

Cena wywołania 1520 zł. i 6256 zł. 50 ct.

Wadyum 152 zł. i 626 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Myciński w Żabnie.

Żabno, 28 kwietnia 1895.

L. 3020 (4637 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia reszty należytości galicyj. Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 338 zł. 72 ct. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż realności lwh. 39 gm. kat. Wielka wieś objętej dłużnika Marcina Surgi własnej, tudzież realności lwh. 5 i połowy realności lwh. 3 ks. gr. gm kat. Wielka wieś objętych dłużnika Karola Leśniaka własnych w dwóch terminach, mianowicie dnia 5 sierpnia i 5 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zieja sekretarz w Wojniczu.

Cena wywołania wynosi 600 zł. wadyum 60 zł.

Wojnicz, dnia 7 czerwca 1895.

L. 3047 (4625 1–3)

C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Towarzystwa wzajemnej pomocy w Złoczowie w kwocie 62 zł. wa. z pn. odbędzie się na dniu 5 sierpnia i 9 września 1895 każdym razem o godz. 10 rano publiczna egzekucyjna sprzedaż 3/12 części ciała hipot wyk. hipot. 213 ks. gr miasta Złoczów objętego, Samuela Markusa dw. im. Pietruszki własne.

Cenę wywołania stanowi kwota 374 zł. 70 ct., wadyum zaś kwota 37 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania i bliższe warunki licytacyjne mogą być w registraturze przejrzane.

Złoczów, 8 czerwca 1895.

L 3751 (4560 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy Oszczędności w Wieliczce względem zapadłych rat pożyczki 250 zł. z przyn. w dniach 12 sierpnia 1895 i 13 września 1895 w sądzie o godzinie 10 rano realności w Siepraw iu lwh 4 9 i 520 ks. gr. gm. Siepraw objętej Antoniego Sudra i Bernarda Tiefenbrunnera własnej przez publiczną licytacyę sprzedane będą.

Cena wywołania tych posiadłości wynosi 506 zł., zakład 52 zł. Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna na czas doręczoną nie została, lub którzyby po dniu 7 maja 1895 do hipoteki weszli do rąk notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

Wieliczka, dnia 29 maja 1895.

L. 951 (4549 1–3)

Dnia 13 sierpnia i 13 września 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w sadzie tut. publiczna sprzedaż realności lwh. 8 ks. gr. gm. Zawada uszewska objętej Jana Rogoża własnej na rzecz c. k. uprz. Galic. Zakładu kredyt. włośc. w likwid. we Lwowie celem zaspokojenia 11 rat po 18 zł. z pn.

Cena wywołania 1643 zł.

Wadyum 164 zł. 30 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 30 kwietnia 1895.

L. 1417 (4550 1–3)

Dnia 13 sierpnia i 13 września 1895 o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności wykaz hipot. l. 116 ks. gr. gm. Uszew objętej Jakóba Toboły i spadkobierców śp. Rozalii Toboła własnej na rzecz c. k. uprzyw. Gal. Zakładu kredytow. włośc. w likwidacyi we Lwowie celem zaspokojenia 12 rat pożyczkowych po 12 zł. z pn.

Cena wywołania 1764 zł. 40 ct.

Wadyum 177 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata c. k. notaryusz w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 25 kwietnia 1895.

L. 1252 (4661 1–3)

Tarnobrzeski Sąd ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Estery Nussbaum w kwocie 150 zł. a. w. z pn. dozwoloną została egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności lwh. 370 ks. gr. gm. Tarnobrzeg Szaji Wahla własnej na dzień 8 sierpnia i na dzień 24 września 1895 o 10 rano.

Cena wywołania 780 zł.

Wadyum 78 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. Reichmann.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Tarnobrzeg, 30 czerwca 1895.

L. 9335 (4551 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Hirscha Sesslera w kwocie 317 zł. 62 ct. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 9 sierpnia i 13 września 1895 o godzinie 9 z rana egzek. licytacya realności pod lk. 396 w Dobczycach położonej lwh. 396 objętej Jędrzeja Paciaka własnej.

Cena wywołania 2425 zł.

Wadyum 242 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli p. Jan Glaser zastępca c. k. notaryusza w Dobczycach ustanowiony.

Dobczyce, 20 maja 1895.

L. 3259 (4575 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Wojniczu zawiadamia, iż celem zaspokojenia reszty sumy 72 zł. 62 ct. z pn. odbędzie się na rzecz I. Józefa Suschnego w Tarnowie w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy realności lwh. 206 i 45 gm. kat. Zakliczyn objętych dłużniczki Wiktoryi Zającowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 10 sierpnia i 10 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony Michał Zieja sekretarz miejski w Wojniczu.

Wadyum wynosi 74 zł. 50 ct. względnie 64 zł.

Wojnicz, 18 czerwca 1895.

L. 11285 (4632 1–3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprz. gal. Zakładu kred. włość. w likwidacyi we Lwowie 9 rat po 11 zł. 76 ct. i reszty 172 zł. 7 ct. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 13 sierpnia 1895 i 13 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 14 i 1/3 części realności whl. 244 księgi gruntowej gminy Podzwierzyniec objętej dłużnika Iwana Bełyka własnych, z tem, że na pierwszym terminie realności te tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności w kwocie 351 zł.

Wadyum 35 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania powyższych realności można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk in Komarnie.

Komarno, 7 października 1894.

Konkursa.

L. 3604 (4618 3–3)

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę prowizorycznego sekundaryusza przy tutej. szpitalu powszechnym z roczną remuneracyą 300 zł. i dodatkiem na fiakry w rocznej kwocie 50 zł.

Ubiegający się o tę posadę winni wykazać, iż prócz fizycznej zdolności posiadają prawo obywatelstwa austryackiego, nie przekroczyli 40 lat życia i są doktorami wszech nauk lekarskich a wreszcie dołączyć mają świadectwo moralności i odbytej praktyki.

Podania należycie udokumentowane wnosić należy do tut. Magistratu najpóźniej do końca lipca br.

Z Magistratu

w Drohobyczu, dnia 27 czerwca 1895.

L. 2575 (4603 3–3)

Zarząd król. woln. miasta Sniatyna rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady:

1. Budowniczego miejskiego z płacą 800 zł. i dodatkiem aktywalnym 150 zł. rocznie,

2. Weterynarza miejskiego z płacą 400 zł. i dodatkiem aktywalnym 80 zł. rocznie.

3. Sierżanta policyi oraz komendanta miejskiej straży ogniowej z płacą 400 zł. rocznie i umundurowaniem.

Kompetenci o każdą z tych posad dołączyć mają do podań:

a) metrykę urodzin na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia,

b) świadectwo zdrowia przez c. k. lekarza rządowego wystawione względnie potwierdzone,

c) świadectwo moralności.

Nadto należy dołączyć do podań:

1. O posadę budowniczego miejskiego:

a) świadectwa z odbytych studyów tecznicznych,

b) świadectwo ze złożonego po myśli postanowień ustawy przemysł. egzaminu względnie z otrzymanej koncesyi na budowniczego.

Pierwszeństwo przy nadaniu posady budowniczego otrzymają kompetenci, którzy wykażą się prócz tego świadectwami z odbytej praktyki przy budowie dróg, mostów i kanałów.

2. O posadę weterynarza miejskiego:

a) świadectwo szkolne,

b) świadectwo ze złożonych egzaminów zawodowych.

3. O posadę sierżanta policyi miejskiej oraz komendanta straży ogniowej:

a) świadectwa z odbytej praktyki w charakterze samoistnego komendanta miejskiej straży ogniowej względnie instruktora plutonu przy straży ogniowej większych miast,

b) świadectwa wykazujące uzdolnienie do kierownictwa policyą miejską pod nadzorem inspektora policyi,

c) świadectwa szkolne.

Pierwszeństwo mieć będą wysłużeni podoficerowie c. i k. wojska żandarmeryi i c. k. policyi.

Wszystkie wyż wymienione posady zostaną na razie prowizorycznie obsadzone, stabilizacya zaś nastąpić może najdalej w ciągu roku od dnia objęcia posady.

Podania zaopatrzone wymaganemi świadectwami można wnosić do końca lipca 1895 r. do Prezydyum Zarządu miasta.

Sniatyn, dnia 29 czerwca 1895.

C. k. Kierownik Zarządu miasta

Dr. Żurowski.

L. 6035 (4600 3–3)

Odnośnie do konkursu w nr. 149 Gazety Lwowskiej ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs na posadę dyrektora urzędów pomocniczych przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 25 lipca 1895 upływa. We Lwowie, 26 czerwca 1895.

(4642 2–3)

C. k. Urząd pocztowy Lisko potrzebuje natychmiast ekspedytora lub ekspedytorkę.

C. k. Urząd pocztowo telegraficzny.

Lisko, 2 lipca 1895.

L. 5004 (4619 2–3)

Przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 150 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę.

Podania o tę lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą, dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 7 sierpnia 1895 do Prezydyum sądu obwodowego w Rzeszowie.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 30 czerwca 1895.

L. 41079 (4639 2—3)

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na posadę konduktora dróg krajowych III klasy z płacą stałą 500 zł. rocznie, dodatkiem aktywalnym 75 zł. rocznie, prawem do trzech dodatków pięcioletnich po 50 zł. rocznie, nad to odpowiednim ryczałtem na objazdy dróg.

Od kandydata na powyższą posadę wymaga się dowodu ukończenia z dobrym postępem przynajmniej czwartej klasy c. k. szkół średnich lub innej równorzędnej szkoły fachowej, nadto dowodu odpowiedniej praktyki fachowej.

Kandydat winien nadto udowodnić metryką urodzenia, iż nie przekroczył 40 roku życia.

Podanie ostemplowane i poparte wymaganymi powyżej dowodami, należy wnieść do protokołu podawczego Wydziału krajowego, najpóźniej do dnia 15 sierpnia 1895.

We Lwowie, 25 czerwca 1895.

L. 2558 (4643 1—3)

Magistrat król. wol. miasta Gródka rozpisuje niniejszem konkurs na posadę weterynarza miejskiego w Gródku z płacą roczną 500 zł. a. w. i prawem do stabilizacyi po dwu latach.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść należycie udokumentowane podania do tutejszego Magistratu najdalej do końca lipca 1895.

Do podania dołączyć koniecznie należy:

1. metrykę urodzenia,
2. dyplom ze złożonego egzaminu weterynarskiego,
3. świadectwo z odbytej praktyki zawodowej.

Dokładna znajomość obu języków krajowych jest niezbędną.

Magistrat król. wol. miasta
Gródek, 2 lipca 1895.

Kuratele.

L. 12619 (4617 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. II we Lwowie zawiadamia, że Wilhelm Krochmalnik rodem z Brodów, zamieszkały w Galatzu ajent handlowy, uznany niewłasnowolnym z powodu umysłowej choroby, kuratorem jego p. adwokat dr. Józef Czeszer we Lwowie.

Lwów, 28 maja 1895.

L. 8770 (4652 1—3)

Antoninę Sobeczko z Wyżnian z powodu umysłowej choroby oddano pod kuratelę i kurat rem dla niej ustanowiono Ignacego Sobeczkę z Wyżnian.

C. k. Sąd powiatowy.
Gliniany, 11 września 1894.

L. 868 (4656 1—3)

Marta Pańczyszyn w Sulimowie marnotrawna, kurator Michał Czybin w Sulimowie.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulikąw, 20 lutego 1895.

L. 932 (4657 1—3)

Andruch Prychitko z Żółtaniec, uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem dla niego ustanowiono p. Mikołaja Pszyka gospodarza z Żółtaniec.

C. k. Sąd powiatowy.
Kulików, 10 lutego 1895.

L. 5813 (4659 1—3)

Michał Kondek z Wulki Książnickiej uznany został za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiono Michała Pogodę z Wulki książnickiej.

C. k. Sąd powiatowy.
Mielec, 18 maja 1895.

L. 4557 (4662 1—3)

Maryanna 1o Babińska 2o Barycka uznana za marnotrawną; kuratorem dla niej ustanowiony Józef Połbrat.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 15 maja 1895.

L. 5766 (4650 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku zawiadamia niniejszem, że dla uznanego obłąkanym dr. Jana Gieli byłego auskultanta sądowego urodzonego w Złoczowie a zamieszkałego we Lwowie, ustanawia kuratorem p. Feliksa Gielę aptekarza w Sanoku.

Sanok, 15 maja 1895.

L. 7117 (4651 1—3)

C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy w Tarnopolu podaje do powszechnej wiadomości, że Andrzej Jezierski z Tarnopola za potwierdzeniem dotyczącej uchwały przez ck. sąd obwodowy w Tarnopolu pod dniem 13 kwietnia 1895 l. 6460 za umysłowo chorego uznany został i temuż na kuratora Karol Slape z Żabna nadanym jest.

Tarnopol, 29 kwietnia 1895.

L. 27358 (4641 1—3)

Piotra Józefa 2 im. Dziubińskiego u znano umysłowo chorym, a kuratorem tegoż mianowany p. Piotr Dziubiński.

C. k. Sąd pow. miej. deleg. S. I.
Lwów, 10 czerwca 1895.
C. k. Radca Sądu krajowego.

Wyroki prasowe.

L. 7455 (4632)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyslu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§ 489 i 493 pk. k., że treść artykułu umieszczonego na pierwszej stronie czasopisma „Kuryer Przemyski“ Nr. 59 z dnia 27 czerwca 1895 pod napisem „Burzliwa niedziela“ mieści w sobie istotę występku § 300 ust. k. określonego. zatem usprawiedliwioną jest konfiskata Nr. 59 czasopisma „Kuryer Przemyski“ przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

W skutek tego wzbronione jest dalsze jego rozpowszechnianie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, 1 lipca 1895.

L. 14261 (4644)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy w Krakowie na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa po myśli §§ 489 i 493 pk. orzekł: że treść drukowanego pisma ulotnego z napisem: „W obronie własnej, napisał Ludwik z Dobczyc Turnau b. radca Magistratu miasta Krakowa“, w drukarni A. Koziańskiego w Krakowie wydrukowanego a dołączonego jako dodatek do czasopisma „Przegląd Krakowski“ Nr. 7 z dnia 1 lipca 1895 zawiera przedmiotową istotę występku z § 300 u. k. tudzież występku z § 488, 491, 492 u. k. i art. V. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863 i że dalsze rozszerzanie treści tego pisma ulotnego zostaje zabronione.

Kraków, dnia 1 lipca 1895.

Rozmaite obwieszczenia.

L 6602 (4626 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Juszczaka, że dnia 15 maja 1895 do l. 6602 wniósł przeciw niemu et cons. Wasyl Juszczak skargę o zapłacenie 40 zł. z pn. na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 26 lipca 1895 o godz. 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie pana dr. Tadeusza Koreckiego adw. z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące, pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, 17 czerwca 1895.

L. 6603 (4627 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Petra Juszczaka, że dnia 15 maja 1895 do l. 6603 wniósł przeciw niemu Wasyl Juszczak skargę o zapłacenie kwoty 15 zł. 59 ct. z przyn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 26 lipca 1895 o godzinie 9 przed południem, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie p. dra Tadeusza Koreckiego adwokata z Gorlic.

Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony, lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Gorlice, dnia 17 czerwca 1895.

L. 4358 (4636 2—3)

Odnośnie do edyktu z d. 21 listopada 1893 l 8479 w sprawie ustnej Maryi Krawiec przeciw Błażejowi Pęcherskiemu i niewiadomej z miejsca pobytu Maryi Pęcherskiej o oddanie posiadania 1/5 części realności pod lk. 10 l. wyk. hip. 87 w Wójkowicach, z pn. w Gazecie lwowskiej z dnia 10, 11 i 12 maja 1895 ogłoszono, z miejsca pobytu Maryę Pęcherską, że w sprawie tej wyznaczono w tutejszym sądzie termin do rozprawy na 9 sierpnia 1895 na godzinę 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy.
Sądowa Wisznia, 17 maja 1895.

L. 4350 (4613 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Przeworsku zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Wojciecha Piejkę, że Sane Silberman wniosła przeciw niemu pozew drobiazgowy o zapłacenie 35 zł., na który termin do rozprawy na dzień 19 lipca 1895 o godz. 9 rano wyznaczony został i pozew ten ustanowionemu dlań kuratorowi adwokatowi dr. Bolesławowi Zborowskiemu w Przeworsku doręczony został.

Wzywa się zatem Wojciecha Piejkę, aby ustanowionemu dlań zastępcy potrzebnych informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika ustanowił, gdyż inaczej skutki tego zaniechania sam poniesie.

C. k. Sąd powiatowy.
Przeworsk, 31 maja 1895.

L. 8000 (4605 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu zawiadamia Franciszka Szwacza z miejsca pobytu niewiadomego, że pozew separacyjny Zofii Szwacz de praes. 15 czerwca 1894 l. 10017 przeciwko niemu uchwałą z 6 kwietnia 1895 l. 5107 zadekretowany; został z terminem na dzień 6 sierpnia 1895.

Oraz ustanowił sąd dla niego kuratora w osobie adwokata dr. Peipera z zastępstwem adwokata dr. Dawida i poleca mu, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika w czas sądowi przedstawił, inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisać będzie musiał.

Przemyśl, dnia 8 czerwca 1895.

L. 1813 (4568 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Baligrodzie nieznaną z miejsca pobytu Kaśkę Michalik zam. Chałanycz z Zachoczewia zawiadamia, że w skutek pozwu Michała Babiaka de pr. 12 marca 1895 l. 1813 przeciw niej o zapłacenie 115 zł. i 150 zł. z pn. termin na dzień 7 sierpnia 1895 wyznaczono, a dla niej kuratora w osobie Pawła Andrucha ustanowiono.

Wzywa się przeto pozwaną, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzieliła, lub sądowi innego wskazała, gdyż inaczej skutki z tego wynikłe sama sobie przypisać będzie musiała.

Baligród, 18 marca 1895.

L. 1450 (4559 3—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Arabasza zawiadamia się, że Marya Arabasz, Karol Arabasz i Franciszka Arabasz wytoczyli przeciw niemu pozew de pr. 13 lutego 1894 l. 1450 o zniesienie wspólnej własności realności whl. 52 księgi gr. gminy Gliny wielkie objętej, na który termin do rozprawy ustnej w tutejszym c. k. sądzie powiatowym na dzień 22 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Arabusza, ażeby ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum adwokatowi dr. Orlińskiemu w Radomyślu swych obron udzielilił, albo też innego swego pełnomocnika sądowi wymienił.

C. k. Sąd powiatowy.
Radomyśl, d. 16 lutego 1894.

L. 36846 (4417 3 3)

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Leona Paszkowskiego postępowanie w celu umorzenia policy ubezpieczenia kapitału pośmiertnego na kwotę 1000 zł. opiewającej, dnia 24 listopada 1873 przez dyrekcyę Towarzystwa Wzajemn. Ubezpieczeń w Krakowie wystawionej l. 2503 zaopatrzonej, który to kapitał ma być wypłaconym po śmierci zabezpieczonego na rzecz Akademii Umiejętności w Krakowie, w razie zaś gdyby takowa w chwili śmierci zabezpieczonego nie istniała lub nie zachowała charakteru czysto polskiego na rzecz ochronek krakowskich, wzywa każdego posiadacza tejże policy, aby ją w przeciągu roku 6 tygodni i 3 dni licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie lwowskiej“ okazał, a to tem więcej, ileże polica ta na ponowne żądanie za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną, a Towarzystwo Wzajemnych Ubezpieczeń jej posiadaczowi odpowiedzialnem nie będzie.

Kraków, 19 października 1894.

L. 14202 (4420 3—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Aschera Herscha Kriegera i Sary Scheindli Spiro, wzywa każdego posiadacza kwitu depozytowego, wydanego przez filię c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego w Krakowie z daty Kraków, 9 stycznia 1894 oznaczonego lit. B. poświadczającego złożenie w tejże filii książeczki Kasy oszczędności miasta Krakowa na kwotę 204 zł. i kwoty 9000 zł. w $4^{1}/_{2}\%$ listach zastawnych Królestwa polskiego z kuponem od 22 czerwca 1894 bieżącym aby kwit wzmiankowany w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia w „Gazecie lwowskiej“ licząc okazał tem pewniej, ileże inaczej kwit ten na ponowne żądanie proszących za umorzony uznany zostanie.

Kraków, dnia 26 kwietnia 1895.

L. 3546 (4537 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Edę Weiss, że w sprawie egzekucyjnej Joni Katz przeciw niej i spólnik. pto 200 zł. ustanowiono dla niej kuratorem Nuchima Hofstättera z Wiśnicza i temuż doręczono rezolucyę z 7 maja 1895 l. 444, dozwalającą sprzedaży przymusowej realności lwh. 108 gminy Wiśnicz objętej.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśnicz, 14 czerwca 1895.

L. 1339 (4648 1—3)

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla trzeciej dnia 28 sierpnia 1895 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym przewodniczącym Prezydenta sądu obwodowego Walerego Bajewskiego a zastępcami przewodniczącego radców Ludwika Słotwińskiego, Henryka Rappego, Tomasza Kolasińskiego, Jana Jakubowskiego, Karola Hanika, Leona Roszkiewicza, Alfreda Posochowskiego, Władysława Madeyskiego i Juliusza Gizowskiego.

Sambor, 28 czerwca 1895.

L. 4592 (4653 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Deca zawiadamia się, że Kasa pożyczkowa gminy chrześciańskiej w Majdanie wniesła przeciw niemu skargę drobiazgową pto 18 zł. w. a. z pn. de praes. 8 czerwca 1895 l. 4592, w skutek czego termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 15 lipca 1895 o godz. 9 rano w tut. sądzie wyznaczono i dla niego kuratorem ad actum dra Bryka adw. w Kolbuszowej ustanowiono.

Wzywa się przeto Franciszka Deca, aby wskazał kuratorowi środki obrony, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił.

Kolbuszowa, 26 czerwca 1895.

L. 4451 (4654 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Kazimierza Pasternaka, że w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Fischmana przeciw niemu o 15 zł. z pn. dozwolono tusząc. uchwałą z dnia 28 kwietnia 1895 l 4451 egzekucyjne ocenienie realności jego własnej whl 112 gminy Małpa objętej, na dzień 31 lipca 1895 i że dla niego ustanowiono kuratora ad actum w osobie Franka Ogrodnika Bartyna z Małpy.

Komarno, d. 28 kwietnia 1895.

L. 161/pr. (4666)

Dla IV zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 3 września 1895 o godz. 9 przed południem zamianował Pan Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego, Przewodniczącym Wiceprezydenta ck. sądu krajowego Białoskórskiego, zastępcami jego c. k. radców sądu krajowego Ludwika Majewskiego, Henryka Nitarskiego, Adolfa Podlaszeckiego, Antoniego Spędakowskiego, Józefa Lewickiego, Władysława Franka, Józefa Lorenza, Kornela Antoniego Wieniawę Zubrzyckiego, Henryka Hayderera, Leopolda Hausera, Mikołaja Herasimowicza i Kajetana Chylińskiego.

Prezydyum c. k. Sądu kraj karnego.
Lwów, d. 29 czerwca 1895.

L. 15540 (4419 2—3)

C. k. Sąd krajowy w Krakowie na prośbę Majera Apfelbauma i Kopla Grünwalda wprowadza postępowanie amortyzacyjne i wzywa każdego posiadacza kwitu depozytowego, przez c. k. główny Urząd podatkowy w Krakowie dnia 9 maja 1890 do art. 84/90 wystawionego, poświadczającego złożenie przez proszących 283 zł. 50 ct. w papierach wartościowych na uzupełnienie kaucyi, aby kwit ten w przeciągu roku od ostatniego ogłoszenia niniejszego w „Gazecie lwowskiej“ licząc okazał, tem pewniej, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu kwit wzmiankowany na ponowne żądanie proszących umorzony zostanie.

Kraków, dnia 3 maja 1895.

L. 5443 (4475 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku, zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Kusego, że kasa pożyczkowa gminy Zagórz wniosła przeciw niemu pozew pto 45 zł. 76 ct. z pn., na który termin do rozprawy na dzień 8 sierpnia 1895 wyznaczono i dlań kuratorem adwokata dr. Flakowicza w Sanoku ustanowiono.

Sanok, 4 maja 1895.

L. 3759 (4538 1—3)

C. k Sąd powiatowy w Wiśniczu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Szaję Akermana, iż przeciw niemu i tow. wniósł galic. Zakład kredytowy włościański w likwidacyi we Lwowie prośbę o egzekucyjną sprzedaż realności lwh. 55 gm. kat. Borowna i że rezolucya sprzedaży tej dozwalająca doręczoną została ustanowionemu dlań kuratorowi notaryuszowi Ruggemu w Wiśniczu.

Wiśnicz, 22 czerwca 1895.

Wykaz

panujących w kraju chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 27 czerwca do 3 lipca 1895.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Nosacizna	Stryj Tarnopol Tłumacz Zbaraż	Hurnie. Konopkówka Kłubowce (folw.). Dobrywody (ob. dw.), Sieniawa (ob. dw.), Bogdanówka (Futor ob dw.) i Bogdaniuk.
Wąglik	Dąbrowa Lwów Nadwórna Rudki Żółkiew	Samowice. Żydatycze Worochta ad Mikuliczyn. Pohorce (ob. dw.). Butyny.
Róża wąglikowa	Borszczów Brody Horodenka Skałat Sokal Tarnobrzeg Tłumacz Zaleszczyki	Zwiahel. Łaszków, Uwin. Siemanowice. Kozina, Borki małe. Hulcze, Kłusów, Salimów. Kawęczyn ad Wrzawy. Niźniów. Berestek Chartanowce, Hinkowce, Uhryńkowce, Worwolińce.
Pomór świń	Cieszanów Czortków Jarosław Jaworów Kolbuszowa Łańcut Przemyśl Rawa Ruska Ropczyce Rzeszów Sokal	Zapałów. Kolędziany. Chłopice, Cieplice, Czerwona wola, Dmikowce, Dybków, Grabowiec, Jarosław, Korzenica, Leżachów, Lutków, Łazy, Łowce, Manasteń, Nienowice, Nielepkowice, Ostrów, Piskorowice, Radymno, Sosnica, Tuczempy, Wietlin, Wysocko, Zadąbrowie. Chotyniec, Hruszowice, (Gaje i ob. dw). Sokołów, Trzeboś. Ubieszyn. Babice, Bachów, Barycz, Batycze, Bolestraszyce, Byków, Chałupki dusowskie, Cyków, Jaksmanice, Kosztowa, Krowniki, Bakończyce ad Krowniki, Krzywcza, Medyka, Popowice, Poździacz, Stanisławczyk, Stubienko, Stubno, Tyszkowice, Ujkowice, Wola krzywiecka, Żurawica górna. Ulicko Seretkiewicz Klęczany. Bratkowice, Jasionka, Stobierna. Moszków, Sawczyn, Szmitków.
Parchy u koni	Nadwórna Kałusz Kołomyja Przemyślany Stanisławów Zaleszczyki Zbaraż	Krasna. Jasien. Cieniawa (ob. dw.). Hanaczów. Pitrycz. Słone. Szelpaki.
Zaraza pyskowa i racicowa	Bochnia Wieliczka	Gawłów, Ostrów szlach, Proszówki. Biskupice, Pychowice.

Z c. k. Namiestnictwa.

L 3775 (4665)

Nr. 6

Rok 1895.

4 prc. przez państwo do spłaty przyjęte zapisy długu pierwszeństwa (priorytety) galic. kolei żelaznej Karola Ludwika po 5000 zł., 1000 zł., 300 zł. i po 100 zł. a. w. w srebrze.

Spis seryj ciągniętych przy 6 losowaniu dnia 1 lipca 1895.

Numer seryi po 1 sztuce zapisu długu po 5000 zł., 6 sztuk po 1000 zł., 10 sztuk po 300 zł. i 10 sztuk po 100 zł.		Numer seryi po 11 sztuk zapisów długu po 1000 zł., 10 sztuk po 300 zł. i 10 sztuk po 100 zł.		
364				
466	1039	2383	2744	3459
868	1301	2442	2880	3943
	1685	2479	3531	4822
		2615	3395	4863
		2724	3418	

Spłata objętych powyższemi seryami zapisów długu pierwszeństwa, nastąpi od 1 stycznia 1896 począwszy, po pełnej wartości nominalnej w guldenach wal. austr. w srebrze mianowicie: w Wiedniu przy c. k. kasie długu państwa w walucie austryackiej srebrnej, za granicą w miejscach spłaty, które później wymienione zostaną, według kursu w dotyczącej walucie zagranicznej.

Spis seryj zapisów długu, wyciągniętych przy poprzednich losowaniach a do wymiany dotąd nie zgłoszonych, a mianowicie:

A Z 1 i 2 losowania: 1129, 1408 2902, 3442.

B Z 4 i 5 losowania: 177, 199, 230, 391, 494. 519, 532, 1010, 1017, 1227, 1336, 1341, 1671, 1891, 2150, 2374, 2887, 3070, 3281, 4240 4743, 4909.

Uwaga. Spłata zaległych zapisów długu pierwszeństwa wyszczególnionych seryj pod A) nastąpi przy głównej kasie c. k. generalnej Dyrekcyi austr. kolei państwowych w Wiedniu, zaś spłata zaległych zapisów długu pierwszeństwa pod B) podanych seryj, nastąpi albo przy c. k. kasie długu państwa w Wiedniu lub za granicą w miejscach spłaty do tego przeznaczonych

L. 12658 (4505 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnowie jako sąd handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Padykułę z Wadowic górnych, że w sprawie wekslowej Issaka Welfa przeciw niemu pto 7 zł., kuratorem dla niego adwokat dr. Jan Stec w Tarnowie z substytucyą adwok. dr. Wojciecha Busia w Tarnowie ustanowionym został.

Tarnów, dnia 20 czerwca 1895.

L. 2592 (4536 1—3)

Zawiadamia się nieobecnych Jana i Katarzynę małż. T...porów, iż Tarnowska kasa oszczędności celem zaspokojenia pretensyi w kwocie 129 zł. 63 ct. wniosła przeciw nim podanie de praes, 13 grudnia 1894 l 107-4 o egzekucyjne oszacowanie realności whl. 109 gminy Wampirzów.

Wzywa się tychże nieobecnych, ażeby ustanowionemu dla nich w tej sprawie kuratorowi, adwokat. dr. Olińskiemu w Radomyślu swych obron udzielili lub innego zastępcę sądowi wskazali.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, 20 kwietnia 1895.

L. 5165 (4532 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach ogłasza, że w sprawie drobiazgowej Ołeny Trysniuk przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Reitmanowi pto 36 zł. ustanowiony został dla tegoż ostatniego kurator w osobie Maryana Glazarewicza kandydata notaryalnego w Kopyczyńcach.

Wzywa się zatem Abrahama Reitmana, aby swemu kuratorowi potrzebnych dowodów udzielił lub innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

C. k. Sąd powiatowy.

Kopyczyńce, 4 czerwca 1895.

L. 5960 (4486 1—3)

W przechowaniu c. k. urzędu podatkowego jako depozytu sądowego znajdują się od przeszło 32 lat następujące depozyta:

W pokwitowaniach kasy długu państwa.

Niewiadomy właściciel 74 zł. 39½ ct.

Józef Jaworski i Józef Łoza 42 zł, 1½ ct.,

Józef Łoza 10 zł. 92 ct.

W prywatnych zapisach długu:

Ignacy Szuba 40 zł.

Grzegorz Grocholski 25000 zł.

Jędrzej Janda 335 zł. 11 ct.

Jan Kniaziołucki 423 zł. 88 ct.

Helena Krokowska Wasylecka 200 zł.

Dmytro Klobukowski 428 zł. 55 ct.

Fabian Janiszewski 8521 zł. 90½ ct.

Jan Kajstura 200 zł.

Mikołaj Bydlewicz 20 zł.

Grzegorz Dyszkowski 1942 zł. 59 zł.

Gdy uprawnieni do podniesienia tych depozytów sądowi nie są znani, przeto wzywa się tychże, aby w przeciągu jednego roku 6 tygodni i 3 dni wykazując swoje prawa po odbiór takowych zgłosili się, inaczej depozyta wartość pieniężną przedstawiające Wysokiemu Skarbowi Państwa prawem kaduprzypadną a prywatne zapisy długu złożone zostaną w Registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Trembowla, 12 czerwca 1895.

L. 7466 (4527 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych Hrynka Struka i Ksenkę Struk zamęż. Wołoszczuk, że w celu doręczenia im tusąd. uchwał z dnia 20 stycznia 1895 l. 589 wedle których prawo własności do realności w spadku po śp. Wasylu Struku synie Nykoły pozostałej zaintabulowano na rzecz spadkobierców, ustanowiono kuratora adwokata dr. Dorundiaka w Borszczowie, że temuż potrzebne informacye dostarczyć winni.

C. k. Sąd powiatowy.

Borszczów, 25 maja 1895.

L. 9679 (4518 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. S. I. we Lwowie oznajmia nieobecnemu Abrahamowi Glas, że przeciw niemu wniósł Abraham Schwarz pozew o zapłacenie kwoty 10 zł. 75 ct. w. a.

Gdy miejsce pobytu Abrahama Glas nie jest wiadomem ustanawia się dla niego kuratorem ad actum dr. Leszka Majewskiego a tegoż zastępcą adw. dr. Margasza i powyższy pozew wyznaczając termin do rozprawy na dzień 9 września 1895 o godz. 9 przed południem w sali III mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Abrahama Glas, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył lub innego zastępcę sądowi wymienił

Lwów, d. 31 marca 1895.

L. 1289 (4535 1—3)

C. k. Sąd powiatowy Obertyński zawiadamia, że w sprawie Freidy Ruebli dw. im. Zank zam. Schnitzer i Altera Schnitzera przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Wasylowi Petruniak, względnie z życia i miejsca pobytu niewiadomym spadkobiercom o uznanie i zaintabulowanie za właścicieli realności objętej whip l. 1441 ks. grunt. Obertyn ustanowił dla pozwanych kuratorem c. k. notaryusza Ambrosa z substytucyą Piotra Iluickiego, kuratorowi pozew doręczył, a do rozprawy ponowny termin na dzień 20 września 1895 o godzinie 9 przed południem z rzeczą pozwanych jest ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sąd zawiadomić.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, d. 11 czerwca 1895.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 15 lipca 1895 o godzinie 6 po południu odbędzie się zwyczajne

ogólne zgromadzenie

Towarzystwa kredytowego w Żółkwi, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w likwidacyi w biórze Towarzystwa pod l. 64⅕.

Porządek dzienny:

1. Przedłożenie rachunków za rok 1894 i wniosek o udzielenie dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za czas od 1 stycznia do 31 grudnia 1894 r.

2. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej,

3. Przedłożenie wniosku Rady zawiadowczej o wybór nowego likwidatora na miejsce zmarłego likwidatora p. Ozera Plaplera, tudzież o wybór dwóch zastępców likwidatorów.

Z Rady zawiadowczej Towarzystwa kredytowego w Żółkwi stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w likwidacyi.

Salomon Spritzer
prezes.

Krajowy skład publiczny dla zboża i spirytusu we Lwowie połączony ze składem wolnym.

Miesiąc czerwiec 1895.

891

I. Zapasy i obrót.

Produktów	krajowych				zagranicznych			
	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas	Zapas	Przyjęto	Wydano	Zapas
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
	zboża metrycznych centnarów; spirytusu hektolitrów a 100 prc.							
Pszenicy . . .	—	98 56	12·12	86.44	—	—	—	—
Żyta	—	—	—	—	—	—	—	—
Jęczmienia . . .	576·87	101·55	633·79	44.63	—	—	—	—
Owsa	1144·41	0·85	682·01	463·25	—	—	—	—
Grochu	782·83	400·33	367·22	815·94	—	—	—	--
Bobu i fasoli . .	430·66	—	227·49	203·17	—	—	—	—
Rzepaku	41·22	—	—	41·22	102 32	—	—	102·32
Wyki	84·42	—	60.49	23 93	—	—	—	—
Nasienie lniane. .	101·27	—	—	101·27	—	—	—	—
Lnianka	175·68	—	141·60	34 08	—	—	—	—
Tymotka	19 15	—	1·05	18·10	—	—	—	—
Różnych . . .	2522·21	1376·00	1200·78	2697·43	202 50	—	—	202 50
Ogół m .	5878·72	1977·29	3326 55	4529·46	304·82	—	—	304·82
Ubezp. wartość zł.	76721	20380	24466	72635	3900	—	—	3900
Spirytusu . . .	3591·74	775·87	105·00	4262 61	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	59103	12737	1681	70159	—	—	—	—

II. Stan i obrót poświadczeń składowych i oddzielnie przeniesionych warrantów

Na produkta	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan	Stan	Wydano względnie przeniesiono	Ściągnięto	Stan
	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego	dnia pierwszego	od pierwszego do ostatniego		dnia ostatniego
Zboże:								
Poświadczenia skład. sztuk	1	—	—	1	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł.	560	—	—	560	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk . . .	—	—	—	—	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	—	—	—	—	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa .	—	—	—	—	—	—	—	—
Spirytus:								
Poświadczenia skład. sztuk	11	—	—	11	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	16707	—	—	16707	—	—	—	—
Oddzieln. przen. warranty sztuk . . .	10	1	—	11	—	—	—	—
Ubezp. wartość zł. .	15152	1555	—	16707	—	—	—	—
Kwota zaliczkowa .	8700	1000	—	9700	—	—	—	—

Henneberga jedwab

prawdziwy tylko, gdy z mojej fabryki wprost sprowadzane.

jakoteż jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od ct. 45 do zł. 1165).

Jedwabne damasty	od zł. —.65	do 14.65	Jedwabne bengaliny	od zł. —.80	do	7.65
Jedw. materye włos. na suknie	„ 8.65	„ 42.75	Jedwabne grenadyny	„ —.80	„	3.80
Jedwabne fulary	„ —.60	„ 3.35	Jedwabne Faille française	„ 1.45	„	6.80
Jedwabny atłas dla masek	„ —.35	„ 1.90	Jedwabna Surah	„ —.80	„	8.80
Jedwabne Merveilleux	„ —.45	„ 5.85	Jedwabny fular japoński	„ —.80	„	3.35
Jedwabne materye balowe	„ —.35	„ 14.65	Jedwabne Crepe do Chine	„ 1.35	„	6.65

za meter

Jedwab Armures, Merveilleux, Duchesse, Cristalique, Moire antique, Moscovito, Marcellines, etc. — Jedwabne kołdry i materye na chorągwie etc. — Wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie. — Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct., karty 5 ct. 64

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Drobne ogłoszenia

Mickiewicza 6 dostanie znakomity wikt domowy na świeżem maśle sporządzony. 843

Śledzie pocztowe sztuka 8 ct. poleca handel Alberta Szkowrona. 852

Filip Schwarz w Nowym Sączu dostarcza swojej „Ordynacyi wyborczej gminnej" za 80 ct. franko. 862

Z powodu wyjazdu **tanio** do sprzedania lustra, stoły, szafy itd. Głęboka 1, II. piętro. 863

Materace włosienne (3 poduszki) po zł. 13 14 15, 16, 18, 20 do 30. Kołdry szyte, najlepszy ręczny wyrób po zł. 3.50, 4, 6,, 7, 8, 10, 12 do 14 zł., jedwabne atłasowe po zł. 12.50, 14, 16, do 30 zł., kołderki dziecięce od zł. 2 i wyżej w największym wyborze prleca specyalna pracownia pościeli, Józef Schuster, Lwów, Kopernika 7. 539



TUTKI

odznaczone

medalami

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

są do nabycia we wszystkich handlach i trafikach.

2



Zmiana lokalu.

Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych

BENEDYKTA KOPERNICKIEGO

pod „Kopernikiem"

przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**



Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, ewikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. Adres: **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

Maszyny do szycia

tylko z najlepszych fabryk sprowadzam pełnymi wagonami. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru, na raty miesięczne po 4 zł. lub gotówką 10 prc. taniej.

Józef Iwanicki

mechanik-specyalista

Lwów, hotel Żorża,

Proszę żądać cenniki. 676

Ogłoszenie.

Podpisani likwidatorowie Lwowskiego Towarzystwa oszczędności i kredytu „Unia" dla handlu, przemysłu i rolnictwa, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką we Lwowie", ogłasza niniejszem, że na walnem zgromadzeniu dnia 19go maja 1895 odbytem, uchwalono Towarzystwo rozwiązać.

Zarazem wzywa się wszystkich wierzycieli, aby w Towarzystwie się zgłosili. 880

Lwów, dnia 2 lipca 1895.

J. Koppel. S. Arnold.

Syriusz Artur Kościcki

Lwów, ulica Ossolińskich l. 11, filia ul Trzeciego Maja l. 2 poleca **czekolady Menier** i **Sucharda** ćwierć kilo od 35 ct. do zł. 1.10, **czekoladki** od 1 do 12 ct. 756

Ogłoszenie. 888

Z polecenia Kuratoryi ogłasza Dyrekcya Zakładu drohowyskiego konkurs na inspicyenta (pomocnika ochmistrza) z warunkiem udzielania śpiewu i muzyki na oddziale chłopców. Pobory przywiązane do tej posady są: 320 zł., wikt, pomieszkanie, opał i światło. Tylko kawalerowie mogą kandydować Termin do końca lipca b. r.

Uczeń ze szkół średnich, mający rodziców lub opiekunów we Lwowie, otrzyma posadę płatnego praktykanta handlowego i sposobność wszechstronnego wykształcenia zawodowego. Praktykanci, którzy już rozpoczęli w innym handlu praktykę, a chcieliby takową uzupełnić i dokończyć w moim rozgałęzionym interesie, mogą być również przyjętymi. Kazimierz Lewicki Lwów. 886

MORSZYN

Zakład zdrojowy i wodoleczniczy, stacya kolejowa, poczta i telegraf w miejscu. Kąpiele bromowo-solankowe, borowinowe i rzeczne. **Leczenie żętycą, elektrycznością i masażem.** — Wskazania: **choroby gardła, płuc, żołądka, kobiece, nerwowe, reumatyzm, niedokrewność skrofuły.** Sezon otwarty od 15 maja do 15 października. Koszta pobytu z leczeniem od 25 zł. tygodniowo.

Dr. L. Tyszkowski, Morszyn.

580

Proszę czytać!

Z plantacyj

Popowa, Perłowa i Botkina

przewyborne oryginalne **herbaty** otrzymałem na skład, polecając takowe po 2, 3, 4 zł za 1 funt.

Wysyłka do każdej miejscowości.

L. Gustkiewicz

handel towarów korzennych i mięszanych

Lwów, ul. Gródecka 5

vis a vis kościoła św. Anny.

Także polecam:

Proszek do czyszczenia noży, widelcy, srebra od 5 do 30 ct.
Szmirglowe osełki, sztuka 15, 25, 35 ct.
Bardzo ładną i praktyczną masę woskową pud 40 ct
Mydło do prania, kilo 34, 36 ct.
Krochmal pszenny 1 kilo 24 ct. 827
Kakao prawdziwe Lejeta, pudełko 50 ct.
Szczotki wszelkiego rodzaju.
Proszek na owady, flaszeczka 14 i 28 ct.
Tynktura na pluskwy 28 ct.
Tynktura bronzowa do złocenia ram, luster, flasz. 30 ct.
I wszelkie artykuły domowo-gospodarcze **bardzo tanio jak nigdzie.**



I-ma lep na muchy

w puszkach po 1 kilo zł. 1.50, w puszkach półkilowych ct. 80. — **Łapki na muchy** sztuka 60 ct., 6 sztuk 3 zł., 12 sztuk zł. 5.50. Za zaliczką albo nadesłaniem gotówki wysyła

K. Schöna Syn 854

Sloupnitz koło Leitomischl (Czechy).

Konkurs. 867

Dyrekcya gal. Zakładu dla ciemnych we Lwowie rozpisuje niniejszem **konkurs na posadę kierującego nauczyciela,** z obowiązkiem kierowania wychowaniem, nauką i porządkiem domowym.

Wymagane są: charakter nieposzlakowany, zdolność pedagogiczna, kwalifikacya nauczycielska przynajmniej do szkół wydziałowych, ewentualnie wykształcenie muzykalne.

Jeżeli kandydat będzie żonaty, pożądanem jest, aby żona jego mogła mieć nadzór nad oddziałem dziewcząt, a ewentualnie udzielać nauki robót ręcznych kobiecych.

Z posadą tą połączona jest pensya roczna 1200 zł. i wolne mieszkanie z opałem i światłem.

Przyjęcie nastąpi na razie tymczasowo.

Podania z alegatami należy wnosić najdalej do dnia 1 sierpnia 1895 na ręce sekretarza Zakładu pana Juliana Topolnickiego, Lwów, ul. Pańska 13.

Lwów, dnia 22 czerwca 1895.

Jerzy Czartoryski, dyrektor — Julian Topolnicki, sekretarz.

Nadszedł wielki wybór

płócien, chiffonów, stołowej bielizny, towarów pończoszkowych i gotowej bielizny

takie najnowszych

krawatek, kołnierzyków i manszet

Skład fabryczny bielizny prof. dr. Jaegera 568

Towar doborowy. Ceny stałe — poleca

F. S. BARDASZ we Lwowie,

vis-a-vis Kościoła katedralnego ul. Teatralna l. 9.

Lwowskie Towarzystwo Bankowe

Stowarz. zarejestr. z ograniczoną poręką

ulica Trzeciego Maja l. 2

przyjmuje

wkładki na książeczki oszczędności po 5 prc. rocznie. 775

NA NALEWKI

spirytus najczyściejszy bezwonny

poleca c. k. uprzyw.

Rafinerya spirytusu

J. A. Baczewskiego

c. i k. nadwornego dostawcy we Lwowie,

Pocztą 5-kilowe posyłki o pojemności 5 litr. 824

Odznaczona w r. 1894 najwyższą honorową nagrodą c. k. Ministerstwa handlu

Lwowska fabryka asfaltu i tektur ulepszonych ogniotrwałych S. Szeligi Łyszkiewicza

we Lwowie, ul. św. Marcina l. 29,

poleca

asfaltową masę w gorącym stanie do izolowania murów od wilgoci, **tekturę ulepszoną ogniotrwałą** do krycia dachów wysokich gatunków, rola 10 metrów kwadr. od zł. 2 do 3.50,

asfaltowe elastyczne płyty izolacyjne,

Lak asfaltowy świecący do konserwacyi dachów tekturowych, żelaza i drzewa.

Smołę angielską bezwodną

Fabryka osusza asfaltem jako jedynym środkiem znanym dotąd w budownictwie najbardziej zawilgecone ściany w mieszkaniach.

Niszczy gorącym asfaltem zastarzały grzybek drzewny.

Fabryka wykonywa w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachowe i tekturowe, oraz reparacye tychże. Metr kwadratowy po 45 do 75 ct. — **Długoletnią trwałość poręcza się.** 893

K. k. priv. allgemeine österreichische Boden-Credit-Anstalt.

Bei der am 1 Juli 1895 stattgehabten fünfundzwanzigsten Ziehung der 4%-igen 50-jährigen Bankvaluta-Pfandbriefe der k. k. priv. allgemeinen österreichischen Boden-Credit-Anstalt wurden nachfolgende Stücke gezogen.

á fl 100: Nr. 406, 687, 163?, 1656, 1668, 1766, 1951, 2025, 2110, 2466, 2792, 2794, 3364, 3549, 3791, 3806, 4090, 4260, 4439, 4825, 10672.

á fl 500: Nr. 28, 323, 907, 1172.

á fl. 1000: Nr. 167, 226, 4 4 368, 969, 1036, 1630, 1931, 2264 ... 7 ... 3 57, 3724, 4 75, 4455, 4886, 4898, 5011, 5 75, 6005, 6413, 660 ... 8210, 8247, 9141, 9245, 9469, 10113, 10251, 10274, 10658, 10695, ...

á fl 10000: Nr. 46, 1?69.

Die Rückzahlung der gezogenen Pfandbriefe erfolgt vom 1 October 1895 an bei der Hauptcassa in Wien.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit 1 October 1895 auf; die Coupons der gezogenen Pfandbriefe werden zufolge Art. 145 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bei den früheren Verlosungen gezogene 4%-ige 50-jährige Bankvaluta-Pfandbriefe sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

á fl. 100: Nr. 481, 528, 891, 1199, 1864, 1886, 3338, 3544, 3616, 3761, 3907, 399? 4294, 4426, 9872, 11788, 14001, 14087, 14472, 15363, 17258.

á fl. 500: Nr. 867, 948, 3729.

á fl. 1000: Nr. 175, 1825, 3460, 3704, 4616, 7446, 7524, 8985, 9173, 10119, 1392? 22946, 31400, 36445, 37572.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.